

Agnieszka Kłys

Z Pawiaka do Polic : więźniowie z Pawiaka w obozie koncentracyjnym Stutthof i w podoboże Police k

Niepodległość i Pamięć 22/4 (52), 41-86

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Kłys

Muzeum Stutthof w Sztutowie

Z Pawiaka do Polic. Więźniowie z Pawiaka w obozie koncentracyjnym Stutthof i w podoboże Police k/ Szczecina

Słowa kluczowe

Józef Jagodziński, podobóz Aussenlager Pölitz bei Stettin, benzyna syntetyczna, obóz zimowy w Mścięcinnie (Messenthin), bunkry, Bombenkomando, egzekucje, Warnemünde

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest jednej z bardziej charakterystycznych grup więźniów, którzy trafili do obozu koncentracyjnego Stutthof 24 maja 1944 r. – grupie 859 osób przewiezionych z warszawskiego więzienia Pawiak, w szczególności zaś tym z nich, którzy odesłani zostali z KL Stutthof do jednego z miejsc najcięższej pracy – podoboże Police koło Szczecina – Aussenlager Pölitz bei Stettin. Autorka podzieliła tekst na dwie części. W pierwszej dokonała ogólnej charakterystyki więźniów przybyłych w pawiackim transporcie do KL Stutthof, w drugiej przedstawiła los tej grupy osób, które dostały się do Aussenlager Pölitz.

Podstawą źródłową służącą opracowaniu tematu stały się zachowane i przechowywane w Archiwum Muzeum Stutthof akta kancelarii obozu Stutthof oraz relacje więźniów – świadków tamtych wydarzeń. Z dokumentów obozowych należy wymienić korespondencję dotyczącą przybycia transportu do KL Stutthof – pisma, telegramy i wykazy nazwisk, a także akta personalne więźniów, meldunki dotyczące zmarłych, listy z nazwiskami więźniów przesłane do podobozu Police. Uzupełnieniem informacji zawartych w dokumentacji obozowej stały się wspomnienia więźniów – uczestników zdarzeń, które w formie spisanych relacji zgromadzono w Archiwum Muzeum Stutthof i wydano drukiem w postaci odrębnych publikacji. Na szczególną uwagę zasługują tu wspomnienia Józefa Jagodzińskiego, więźnia z transportu pawiackiego, który przebywał w podobozie Police przez cały okres jego istnienia¹.

Obóz Stutthof swe funkcjonowanie rozpoczął 2 września 1939 roku. Funkcja, którą pełnił w początkowym okresie swego istnienia związana była z realizacją niemieckiej polityki eksterminacyjnej wobec „niepożądanych elementów polskich” – głównie inteligencji z terenu Gdańska i Pomorza, a od 1942 roku także wobec Polaków z innych regionów okupowanego kraju oraz obywateli innych państw europejskich. W czerwcu 1944 roku obóz Stutthof włączony został w realizację akcji *Endlösung der Judenfrage* – ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Historia KL Stutthof trwająca 2077 dni została zakończona 9 maja 1945 roku, kiedy na teren obozu macierzystego wkroczyły oddziały wojsk radzieckich 48. Armii 3. Frontu Białoruskiego.

W latach 1939–1945 w obozie uwięziono około 110 000 więźniów: mężczyzn, kobiet i dzieci, obywatele 28 państw. Blisko 65 000 z nich zginęło w obozie oraz podobozach na skutek chorób, ciężkiej pracy, niedożywienia, eksterminacji bezpośredniej oraz na wszystkich szlakach lądowych i morskich podczas ewakuacji w 1945 roku².

¹ J. Jagodziński, *Bunkry na ruinach. Szkice do historii KL Stutthof - Außenlager Pölitz*, Szczecin 2009.

² Zob. szerzej *Stutthof hitlerowski obóz koncentracyjny*, oprac. zbiorowe pod red. D. Steyera, Warszawa 1988.

I

Decyzja o skierowaniu transportu więźniów z pawiackiego więzienia śledczego gestapo do obozu koncentracyjnego Stutthof była najprawdopodobniej skutkiem planowanej ewakuacji KL Auschwitz i przepełnienia obozu KL Gross-Rosen, do których wcześniej kierowano więźniów z Pawiaka³.

22 maja 1944 roku, w godzinach porannych, wytypowano 600 mężczyzn, których podzielono na dwie grupy. Tego samego dnia po południu wybrano jeszcze trzecią grupę liczącą 219 osób. Byli tam ludzie najbardziej obciążeni, uwięzieni m.in. za przynależność do ruchu oporu, posiadanie broni, dywersję, udział w wywiadzie, łączność radiową, konstruowanie nadajników radiowych. Przez cały kolejny dzień 23 maja, wybranych więźniów wywoływano na dziedziniec więzienny i ponownie segregowano, a z list transportowych wykreślano nazwiska tych, którzy nie byli zdolni do transportu oraz tych, którzy byli potrzebni do dalszych przesłuchań i mieli pozostać do dyspozycji władz policyjnych w Warszawie. Ostatecznie w transporcie do KL Stutthof znalazło się 859 więźniów. Utrzymano uprzedni podział na grupy. Pierwsza liczyła 263 osoby, druga 377 osób, trzecia 219. Zdaniem Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, świadka tamtych zdarzeń i więźnia tego transportu, podział ten wynikał z rodzaju „przestępstw”, o jakie byli oskarżani, a podstawą jego dokonania stało się najprawdopodobniej rozporządzenie RSHA o zróżnicowaniu więźniów w obozach koncentracyjnych na trzy grupy według rodzaju przewinień. Do pierwszej zaliczano tych nadających się do „reedukacji”, mających potencjalną szansę na zwolnienie z obozu. W przypadku więźniów z transportu pawiackiego siedmiu z nich zostało zwolnionych z KL Stutthof. Grupa druga objęła tych, którzy nie mając szansy na zwolnienie musieli pozostać w obozie do końca wojny. W grupie trzeciej znaleźli się najbardziej obciążeni, przeznaczeni do eksterminacji. Niemal wszystkie wyroki śmierci, które wykonano w KL Stutthof na więźniach z transportu pawiackiego objęły osoby z tej grupy⁴.

³ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie w Stutthofie*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1977, nr 2, s. 6.

⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 7, 9; W. Ostrowski, *Warszawiacy w Stutthofie*, Warszawa 2014, s. 48–49; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 461.

Wyjazd transportu z Pawiaka nastąpił nad ranem 24 maja 1944 roku. Po ponownym sprawdzeniu personaliów więźniom skrępowano im ręce sznurkiem i po załadowaniu na samochody ciężarowe, w eskorcie 150 SS-manów przewieziono na Dworzec Zachodni w Warszawie. W obawie przed odbiciem transportu trasę przejazdu zabezpieczało gestapo, żandarmeria i SS-mani. Na dworcu załadowano wszystkich do bydłych wagonów, po 70 osób do każdego, na drogę wydano chleb i przygotowany skład doczepiono do pociągu jadącego z Lublina, w którym byli więźniowie z Zamku Lubelskiego. Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych transport przybył do stacji Tiegenghof (Nowy Dwór). Tutaj więźniów przemieszczono do podstawionych, odkrytych wagonów kolejki wąskotorowej, którymi bezpośrednio dotarli do obozu koncentracyjnego Stutthof⁵.

Po przybyciu na stację Waldlager Stutthof wszystkich ustawiono w kolumnę i w strugach deszczu poprowadzono do obozu. Czynności związane z przyjęciem więźniów odbyły się na terenie Starego Obozu i trwały cały kolejny dzień. Najpierw wyselekcjonowano grupę Reichsdeutschów, Volksdeutschów i Eingedeutschów, następnie wywołano Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Potem odbyło się strzyżenie, mycie, rewizja osobista i odbieranie ubrań, wydawanie rzeczy obozowych i numerów⁶. Relację z przyjmowania do obozu zdał Feliks Piątkowski:

Przyjęto nas biciem i poganianiem. Przez całą pierwszą noc trwały czynności administracyjne. Nad ranem poszliśmy grupami do kąpieli. Trzeba było rozebrać się do naga. Ubranie oraz kartkę z imieniem i nazwiskiem należało włożyć do specjalnego worka, zasznurować go i oddać. Następnie należało wejść do ogromnej kadzi wypełnionej płynem dezynfekcyjnym i zanurzyć się w nim z głową. Po wyjściu z kadzi trzeba było opłukać się pod zimnym prysznicem. Wszystko to odbywało się z wielkim krzykiem i hałasem. Następnie otrzymaliśmy kurtkę i spodnie, bez względu na to w jakim były stanie. Ja otrzymałem kurtkę bez jednego rękawa i spodnie z jedną nogawica urwaną do połowy. Potem zmarznięci, niewyspani

⁵ AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. I, *Relacja Henryka Tempczyka*, s. 221–222; W. Ostrowski, *Warszawiaci...*, op. cit., s. 50; Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku (APMM), Pamiętnik 92, sygn. XXI, Relacja Romana Krawczyńskiego; APMM, Pamiętniki i relacje, sygn. VII/2-39, Relacja Romana Krawczyńskiego.

⁶ W. Ostrowski, *Warszawiaci...*, op. cit., s. 51–52.

i głodni czekaliśmy na otwartym powietrzu do chwili, gdy wszyscy z naszej grupy wykąpią się i wtedy dopiero pomaszerowaliśmy do bloku⁷.

W tym czasie komendant obozu wysłał do komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Warszawie telegram z informacją o przybyciu transportu i jego regulaminowym przyjęciu do obozu⁸.

Należy nadmienić, że pierwszy transport więźniów z Pawiaka przybył do KL Stutthof dwa lata wcześniej, 22 maja 1942 roku. Liczył 51 osób, w tym 11 Żydów i 40 Polaków. Pochodzili oni z Warszawy i podmiejskich miejscowości. Decyzja o ich przesłaniu do obozu podjęta została w Urzędzie Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego. Oznaczono ich numerami od 13544 do 13594⁹. Śmiertelność wśród tej grupy więźniów była wysoka. Do listopada 1942 roku zmarło 41 osób. Z pozostałych – sześciu odesłano w transporcie 14 listopada 1942 roku do obozu koncentracyjnego w Dachau, jednego z nich w styczniu 1943 roku skierowano do KL Auschwitz, a los obozowy trzech pozostałych jest nieznany¹⁰.

Po zakończeniu czynności związanych z przyjęciem do obozu cały transport warszawski, podobnie jak na Pawiaku, podzielono na trzy grupy i skierowano do odbycia kwarantanny. Więźniów z grupy pierwszej i trzeciej umieszczono w Nowym Obozie w baraku 19, z drugiej, razem z transportem lubelskim, w baraku 18¹¹.

Kwarantanna polegała na nauce obozowego drylu – gimnastyki, marszu w zwartej grupie, zdejmowania czapek na komendę, stawania w szeregu. Był to także czas na uzupełnienia danych ewidencyjnych w kartotekach odzieżowych, finansowych, w formularzach personalnych czy wykazach osadzonych. System ewidencji więźniów obejmował

⁷ AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. XV, *Relacja Feliksa Piątkowskiego*, s. 116.

⁸ Archiwum Muzeum Stutthof (AMS), Osadzanie więźniów w KL Stutthof. Korespondencja dotycząca transportu więźniów z więzienia Pawiak, Lublin. Pisma, telegramy, wykazy nazwisk, sygn. I-IIB-6, s. 12–13.

⁹ AMS, Księga ewidencyjna więźniów, sygn. I-IIIE-5.

¹⁰ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 5–6.

¹¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 8; APMM, Pamiętnik 235, sygn. XXI, Relacja Romana Krawczyńskiego.

nie tylko nadanie im numerów obozowych, lecz także odpowiednich oznaczeń określających powód osadzenia. Pozbawianie imion, nazwisk, tytułów przesądzać miało o anonimowości osadzonych i poniżeniu ich ludzkiej godności.

Więźniom z pawiackiego transportu dano kategorię więźniów politycznych i oznaczono czerwonymi trójkątami, tzw. winklami. W przeważającej większości znaleźli się w nim przedstawiciele ruchu oporu: młodzież (inteligencka), inteligencja, członkowie podziemnych organizacji działających w Warszawie. Gros osób aresztowanych zostało w wyniku masowych wysp m.in. w tzw. sprawie „Ziutka”, w kompanii łączności K. 4. Pułku „Baszta”, komórki AK w Niegowie pod Wyszko-
wem. Kilka zatrzymano na skutek wykrycia wytwórni materiałów wybuchowych Kinga AK przy ul. Solec 101, innych za utrzymywanie łączności radiowej z aliantami czy produkcję aparatów radiowych. W transporcie była także grupa więźniów uznanych przez gestapo za sabotażystów, a mających przeszłość kryminalną. Zostali oskarżeni o bandytyzm i kradzieże¹². Numery, którymi oznakowano cały transport pawiacki znajdowały się w przedziale od 35417 do 36275¹³.

Wśród więźniów przybyłych do KL Stutthof 24 maja 1944 roku z Pawiaka na uwagę zasługuje kilka interesujących postaci. Są to następujące osoby: Stefan Wroncki-Majkowski – reżyser, Wiktor Ostrowski (Lubliner) – poeta i krytyk, Włodzimierz Głowacki – dziennikarz i śpiewak, prawnik Kirył Sosnowski w obozie pod nazwiskiem Bronisław Palecki, lekarze – dr Jan Łoziński, dr Rajmund Hrynkiewicz-Moczulski, dr Bolesław Drobner-Kwiatkowski, ksiądz katolicki Aleksander Bartnik, uczestnik zamachu na Franza Kutscherę Michał Issajewicz, członkowie podziemnych organizacji: podpułkownik Jerzy Ligocki i porucznik Kazimierz Dus z organizacji „Skala” skupiającej pracowników pożarnictwa, prawnik Bronisław Nietyksza z organizacji „Warszawianka”, oficer AK kpt. Janusz Tempki, działacze komunistyczni: Piotr Stolarek z PPR, Witold Dryll z warszawskiego okręgu AL¹⁴.

Niezwykle barwną postacią wśród nich był Jan Rostafiński profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) uznany za moral-

¹² K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 9–11.

¹³ AMS, Lista transportowa więźniów, sygn. I-IIB-6.

¹⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 10.

nego i intelektualnego przywódcę całego transportu. Zwany był przez więźniów Profesorem. Z uwagi na autorytet, jakim się cieszył w obozie uzasadniona wydaje się krótka charakterystyka postaci Profesora.

Jan Rostafiński urodził się w 1882 roku, pochodził z inteligenckiej rodziny. Był synem Józefa (1850–1928) znanego krakowskiego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, niezwykle cenionego botanika i historyka sztuki. J. Rostafiński zdobył gruntowne wykształcenie. Uczęszczał do gimnazjum oo. jezuitów w Chyrowie, szkoły wdrażającej jak na swoje czasy bardzo nowoczesne metody kształcenia młodzieży oraz prezentującej bardzo wysoki poziom nauczania. Wszyscy abiturienti rocznika maturalnego 1901, wśród których był J. Rostafiński zajęli później poczesne miejsca w służbie państwowej, kościelnej, społecznej, w wolnych zawodach. Warto w tym miejscu wymienić nazwisko Eugeniusza Kwiatkowskiego – wicepremiera, budowniczego Gdyni – również wychowanka chyrowskiego gimnazjum¹⁵.

¹⁵ A. Biernacki, *Jan Rostafiński 1882–1966. Próba biografii*, Lublin 2003, s. 22; Przedwojenny życiorys J. Rostafińskiego przedstawia się następująco: Po złożeniu matury J. Rostafiński podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim na kierunku rolniczym. Głównym przedmiotem jego zainteresowania była hodowla zwierząt. Promocję na doktora uzyskał w 1907 r., a temat rozprawy doktorskiej brzmiał: *Rasa a owłosienie bydła*. J. Rostafiński prowadził ciekawe życie towarzyskie nie tylko w gronie rówieśników. Dzięki znajomościom swego ojca miał sposobność kontaktu z elitą kulturalną, intelektualną ówczesnego Krakowa. Interesowała go poezja, próbował sił w pisaniu sonetów, liryków. Jego pióro pisarskie oceniał sławny znajomy rodziny Rostafińskich, poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Na studia uzupełniające J. Rostafiński wyjechał do Niemiec, do Królewskiej Pruskiej Akademii Rolniczej w Bonn-Poppelsdorf. W 1908 r. otrzymał pruski państwowy dyplom inspektora hodowli zwierząt. Pobyt w Niemczech wykorzystał do odbycia wyjazdów naukowych do Anglii, Holandii i Belgii. Następnie odbył na Węgrzech roczną praktykę hodowlaną, po której wydał książkę monograficzną o hodowli zwierząt na Węgrzech. Po powrocie do kraju podjął swą pierwszą pracę zawodową w Warszawie, w Centralnym Towarzystwie Rolniczym. Uzyskał tam awans na inspektora hodowli bydła w warszawskim zarządzie tego Towarzystwa. Brał czynny udział w organizowaniu regionalnych wystaw i pokazów rolniczo-hodowlanych, wygłaszał odczyty w kółkach rolniczych. Dał się poznać jako dobry organizator, mówca i społecznik. Wybuch I wojny światowej zastał go w Szwajcarii, dokąd udał się z ramienia Centralnego Towarzystwa Rolniczego w celu zakupu bydła zarodowego. Będąc poddanym austriackim powrócił nie do Warszawy, lecz do Krakowa i w latach 1914–1916 pracował w mikrobiologicznym laboratorium wojskowym w Krakowie, następnie powołany został na rolniczego

W roku 1922 J. Rostafińskiego wybrano na dziekana Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW). Miał bardzo dobry kontakt z młodzieżą akademicką, czuł potrzebę pracy społecznej, brał udział w zjazdach zootechnicznych w Polsce, znany był poza jej granicami. Jego twórczość popularno-naukowa, poprzez zamilowanie do popularyzowania wiedzy, był bogata i różnorodna. J. Rostafiński należał do osób o spokojnym i pogodnym usposobieniu, jednocześnie działał aktywnie włączając się w ówczesne życie społeczne, towarzyskie, rodzinne. W 1935 roku prezydent RP Ignacy Mościcki podpisał nominację J. Rostafińskiego na profesora zwyczajnego. Dorobek naukowy, organizacyjny pracy twórczej i pedagogicznej budził podziw dla jego zapału i pracowitości¹⁶.

Czas po wybuchu II wojny światowej był dla J. Rostafińskiego okresem pracy podziemnej w okupowanej Warszawie. Włączył się do konspiracji. Stał się dyrektorem uruchomionej w 1940 roku Miejskiej Szkoły Ogrodniczo-Rolniczej przy ul. Opatowskiej. Jej celem było umożliwienie młodzieży dalszego kształcenia oraz prowadzenie regularnych studiów na tajnym kompletach SGGW. Cała rodzina Rostafińskich włączyła się w działalność konspiracyjną. W ich mieszkaniu mieścił się punkt kontaktowy Armii Krajowej (AK), przechowywano tu broń i amunicję, odbywały się wykłady dla słuchaczy tajnych kursów medycyny, niektóre zajęcia podchorążówki. Po raz pierwszy J. Rostafiński został aresztowany w styczniu 1943 roku. Więziono go na Pawiaku, następnie w Berlinie. Z końcem marca tego roku zwolniono. Powtórne aresztowanie i uwięzienie miało miejsce 7 grudnia 1943 roku¹⁷. Gestapo podejrzewało że rodzina Rostafińskich działa w konspiracji i w AK. Obydwaj synowie profesora Rostafińskiego, żołnierze

i aprowizacyjnego referenta przy komendzie powiatowej w Kielcach, gdzie dosłużył się odznaczenia wojskowego – Krzyża Żelaznego. Po utworzeniu w 1918 r. w Warszawie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego J. Rostafiński powołany został przez Naczelnika Państwa z nominacji na profesora tej uczelni rolniczej. W tym czasie ożenił się z Marią Anną Juraszówną, córką Antoniego Jurasza, znanego w kręgach europejskich lekarzy laryngologa. Miał dwóch synów oraz córkę. Zob. szerzej A. Biernacki, *Jan Rostafiński...*, op. cit., s. 33, 35–40, 42.

¹⁶ Ibidem, s. 57–65.

¹⁷ Ibidem, s. 66–74; AMS, Akta personalne więźnia Jan Rostafiński, sygn. I-III-87, I-III-13128.

AK, ukrywali się i byli poszukiwani przez gestapo. On sam, jak czytamy w jego aktach obozowych, został aresztowany jako zakładnik za synów. Na Pawiaku osadzony został w izolatce oddziału pierwszego. Znalazł się wśród 859 więźniów, którzy przybyli z Pawiaka do obozu koncentracyjnego Stutthof 24 maja 1944 roku. Otrzymał kategorię więźnia politycznego i numer 35941.

Osoba profesora Rostafińskiego znana była współwięźniom obozu. Był lubiany i szanowany ze względu na wiek, charakter oraz to, kim był. W trudnych warunkach obozowych otoczony został przez współwięźniów opieką i ochroną. Pracował w obozowym ogrodnictwie. Tadeusz Guzowski, ogrodnik z Włocławka, przebywający w KL Stutthof od 1943 roku wspominał:

W ogrodnictwie (...) pracował też między innymi profesor Rostafiński. Jest on synem znanego biologa, choć sam jest zoologiem czy anatomem. Gdy dostał się pod moją opiekę, to wyrwał trawę, która rosła wśród drutów, ale jednocześnie dostał nasienie trawy, żeby móc jak najdłużej pracować – bo to była bardzo spokojna praca¹⁸.

Profesor Rostafiński aktywnie uczestniczył w „życiu kulturalnym obozu”, czym niósł wsparcie psychiczne i przyczyniał się do podtrzymywania ducha patriotycznego wśród więźniów, towarzyszy niedoli. Wspomina o tym Edmund Dylewski:

Poza tym koszmarem było jeszcze inne życie obozu – życie kulturalne. Jakie było zadanie ruchu oporu w obozie? – zadaniem bloku piątego było zmienić ten ciężki los w obozie: opanować funkcje kapowskie. Znaczyło to niedopuszczenie do maltretowania więźniów. Poza tym tworzyliśmy zespół – piosenki, sceny (...). Był wśród nas profesor Rostafiński, był docent Lipiński. odbywały się – oczywiście tajne – pogadanki i wykłady naukowe. Profesor Rostafiński prowadził botanikę i biologię, docent Lipiński – fizykę, łącznie [z] astronautyką. (...) To była ta druga strona obozu – pomaganie innym¹⁹.

Inny więzień z transportu pawiackiego, wspomniany K. Dunin-Wąsowicz, opisał jak J. Rostafiński wygłaszał pogadanki na różne tematy.

¹⁸ AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. IV *Relacja Wacława Guzowskiego*, s. 50.

¹⁹ AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. III *Relacja Edmunda Dylewskiego*, s. 53.

Miał dar narracji. Mówił o Ludwiku Pasteurze, religiach, astronomii, o swych zagranicznych podróżach i spotkaniach z ludźmi wielu narodów i stanów²⁰. Wiktor Ostrowski (Lubliner) wspominał wyróżniającą się osobę seniora z transportu warszawskiego, którego odczyty naukowe cieszyły się dużym powodzeniem chociażby z uwagi na fakt, że były nacechowane elementami humoru: „naukowo na przykład dowodził słuchaczom dlaczego do flaków należy pić wódkę i jak jeść jedzenie obozowe, aby wyciągnąć z niego jak najwięcej korzyści”²¹. W. Ostrowski wykorzystując swe zdolności poetyckie napisał na cześć profesora Rostafińskiego słowa do piosenki o tytule: *Na cześć pewnego Profesora*. Jest datowana na czerwiec 1944 roku²². Osoba J. Rostafińskiego znana była nie tylko polskim więźniom obozu Stutthof. W ciepłych słowach wyraża się o nim litewski więzień, poeta Balys Sruoga: „Profesor (...), nasz stary przyjaciel, człowiek o wspaniałym sercu, dobry towarzysz – w Stutthofie wszyscy go znali – podobnie jak wszyscy warszawiacy był wielce towarzyski i, jak większość profesorów, trochę łatwowierny”²³. Dowodzi i potwierdza to, jakim poważaniem i uznaniem cieszył się wśród więźniów Jan Rostafiński.

Profesor, podobnie jak inni więźniowie obozu, wziął udział w lądowej ewakuacji obozu Stutthof w styczniu 1945 roku. Trud marszu ewakuacyjnego wspomina współwięzień Bronisław Roman Kubicki, który siedł razem z J. Rostafińskim w jednej kolumnie ewakuacyjnej:

W czasie marszu trzymaliśmy się razem – prof. J. Rostafiński, kolega Knopkiewicz i ja. Koledzy moi starali się w miarę możliwości pomóc mi, gdyż wiedzieli, że gonię ostatkiem sił. Nadeszła koszmarna noc 29 stycznia 1945 r. Głębokie śniegi, zamieć, mróz i my pędzeni od trzech dni bez żadnego posiłku. Wszystko koło mnie wydawało się już jakieś dalekie, nierealne. Zmysły przestawały działać. Chwilowo traciłem zupełnie przytomność, ale nogi szły dalej, coraz wolniej, ale szły. (...) Uświadomiłem sobie, że jestem zupełnie na końcu kolumny więźniów i równocześnie ujrzałem esesmana z psem, który zdejmował karabin i mierzył już we mnie.

²⁰ AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. III *Relacja Zbigniewa Giezka*, s. 89.

²¹ W. Ostrowski, *Warszawiacy...*, op. cit., s. 65.

²² Ibidem, s. 130.

²³ B. Sruoga, *Las bogów*, Sztutowo 2013, s. 243.

(...) Moi towarzysze niedoli (...) podążyli naprzód. Zrównałem się z nimi. Ujrzałem Rostafińskiego i Knopkiewicza i jeszcze zdążyłem im powiedzieć, koledzy, to już chyba koniec ze mną – zemdląłem. Stopniowo odzyskiwałem przytomność. (...) Usłyszałem głos prof. Rostafińskiego – ależ on już nie żyje –. Stopniowo zacząłem rozróżniać poszczególne przedmioty i ze zdumieniem stwierdziłem, że znajduję się w kościele. Usłyszałem już zupełnie wyraźnie głos Rostafińskiego – kolega żyje, a ja już myślałem, że na próżno wlekliśmy Pana z Knopkiewiczem taki kawał drogi. Jesteśmy w kościele w Strzeczcu. (...) I znów usłyszałem znajomy głos – kolego Romanie, mam jeszcze jedną kostkę cukru, niech ją Pan przełknie²⁴.

Profesor J. Rostafiński wraz z kolumną więźniów został wyzwolony przez wojska radzieckie w marcu 1945 roku w Pucku. Był w stanie skrajnego wyczerpania. Odnaleziony przez swojego syna lekarza, przewieziony został do Warszawy. Po wojnie kontynuował pracę naukową na uczelni SGGW, jednak w innej już politycznej rzeczywistości. Głoszona przez niego teoria przeciwna oficjalnym teozom rządowym – obrona dla dobra gospodarki większych gospodarstw chłopskich – spowodowała administracyjne szykany i w konsekwencji czasowe usunięcie z uczelni. Rehabilitację zawodową uzyskał u schyłku życia. J. Rostafiński zmarł w 1966 roku²⁵.

Jego postać jest jedną z bardziej charakterystycznych wśród więźniów KL Stutthof. Grono innych znanych osób, które znalazły się w pawiackim transporcie przybyłym do KL Stutthof jest jednak nieco większe. Nazwiska niektórych wymieniono już wyżej. Nie sposób jednak scharakteryzować wszystkich. Wykraczałoby to poza ramy tego artykułu tym bardziej, że życiorys niemal każdej z tych osób jest tematem na osobną biografię. Dotychczas jedną z odrębnych prac poświęcono W. Ostrowskiemu²⁶.

Kilka słów uwagi należy się jeszcze dwóm postaciom – osobie Krzysztofa Dunina-Wąsowicza (1923–2013), późniejszego profesora

²⁴ AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. XII, *Relacja Bronisława R. Kubickiego*, s. 148–149.

²⁵ A. Biernacki, *Jan Rostafiński...*, op. cit., s. 68–72, 78.

²⁶ W. Węglińska, *Wiktor Ostrowski (Lubliner) 1895-1977. Biografia*, „Zielonkowskie Zeszyty Historyczne” nr 1/2015, Zielonka 2015; W. Węglińska, *Wiktor Ostrowski (Lubliner)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2014, nr 2 (12), s. 255–287.

Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, historyka, varsavianisty, popularyzatora historii KL Stutthof, jednego z głównych specjalistów od historii obozu oraz osobie Michała Issajewicza.

K. Dunin-Wąsowicz przez większą część pobytu w obozie zatrudniony był w biurze raportowym, stąd miał styczność z dokumentacją obozową i możliwość dostępu do danych związanych z osadzonymi więźniami. Tuż po wojnie, mając w pamięci zapamiętane dane spisał wspomnienia, które drukiem ukazały się w 1946 roku i były pierwszym tego typu opracowaniem dotyczącym obozu Stutthof. Nadmienić należy, że K. Dunin-Wąsowicz był autorem pierwszej monografii KL Stutthof, która ukazała się w 1966 roku²⁷. W czasie okupacji był zaprzysiężonym członkiem AK o pseudonimie „Mirski” w pułku „Baszta” na warszawskim Żoliborzu. Wraz z rodziną angażował się w pomoc ukrywającym się Żydom z getta. W wyniku wsypy aresztowano go wraz z bratem Markiem oraz rodzicami i osadzono na Pawiaku. Po 6 tygodniach pobytu w więzieniu, brutalnym śledztwie, razem z bratem został przewieziony do obozu Stutthof. Jego rodzice zostali zwolnieni z Pawiaka²⁸.

W omawianym transporcie pawiackim przybyłym do KL Stutthof znalazł się Michał Issajewicz (1921–2012) – uczestnik zamachu na kata Warszawy Franza Kutschere, głównego dowódcę SS i policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa, dokonanego 1 lutego 1944 roku w Alejach Ujazdowskich. Według K. Dunina-Wąsowicza aresztowany został w tzw. sprawie „Ziutka”²⁹. „Ziutek” to Jan Szczepański, który uciekł przed gestapo ze swego warszawskiego mieszkania pozostawiając marynarkę z notesem, gdzie zanotowane były imiona, numery telefonów, na podstawie których gestapo dokonało aresztowania około 60 osób³⁰. Wśród nich znalazł się Michał Issajewicz ps. „Miś” członek zgrupowania „Agat”, następnie „Pegaz”, żołnierz batalionu „Parasol”.

²⁷ K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966.

²⁸ J. Dunin-Wąsowiczowa, *Ostatnie miesiące na Serbii*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1964, s. 384–403; W. Dunin-Wąsowicz, *Ze śmiercią pod rękę*, [w:] *Wspomnienia...*, s. 404–411.

²⁹ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 10.

³⁰ J. Dunin-Wąsowiczowa, *Ostatnie miesiące...*, op. cit., s. 388.

Zamachu na Kutschere, najślynniejszej akcji polskiego podziemia, dokonano w dzień, w centrum okupowanej Warszawy. Przeprowadzili go żołnierze oddziału dyspozycyjnego Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej „Pegaz”. W czasie akcji samochód prowadzony przez M. Issajewicza zajechał drogę samochodowi Kutschery zmuszając go do zatrzymania i umożliwiając ostrzelanie go przez kolegów: Bronisława Pietraszewicza „Lota” i Zdzisława Poradzkiego „Kruszynkę”. „Miś” był trzecim wykonawcą wyroku. Sam także oddał strzał w kierunku dowódcy SS, doznając jednocześnie niegroźnego postrzału w głowę. Starannie przygotowana operacja trwała niecałe dwie minuty. Rannego M. Issajewicza opatrzone w Szpitalu Maltańskim po czym wypuszczono do domu. Aresztowany został kilka tygodni później. Nie został rozpoznany jako uczestnik zamachu na Kutschere³¹.

Za udział w akcji rozkazem Komendanta Głównego Armii Krajowej odznaczony został w marcu 1944 roku Krzyżem Walecznych. Później otrzymał także Order Virtuti Militari, a w 1947 roku Order Krzyża Grunwaldu III klasy³².

Aktywność, jaką wykazywała w obozie Stutthof warszawska grupa więźniów z Pawiaka, obejmowała dwa obszary działań. Pierwszy to wspomniana animacja półlegalnego życia kulturalnego, drugi to wznowienie działalności ruchu oporu wśród więźniów tego transportu.

Zorganizowanie na wpuł legalnego życia kulturalnego było możliwe dzięki osobom, które przybyły w tym transporcie, postaciom ciekawym i nietuzinkowym. Nazwiska niektórych wymieniono już wyżej. Wspomniany J. Rostański prowadził wieczorne pogadanki, Włodzimierz Głowacki uzdolniony wokalnie, posiadający talent organizacyjny utworzył chór, któremu teksty piosenek pisał określany mianem „czołowego poety transportu” Wiktor Ostrowski (Lubliner). Uczestniczył w tym także zawodowy reżyser Stefan Wroncki-Majkowski. Tematy piosenek brane były z codziennego życia obozowego. W. Ostrowski wspominał:

³¹ P. Stachiewicz, *Akcja Kutschera*, Warszawa 1982.

³² <http://monitorpolski.gov.pl/MP/1947/s/78/516> [dostęp: 17 lipca 2105]

Teksty wierszy i piosenek do naszego teatru i chóru pisałem sam, skecze prze-
ważnie wspólnie ze Stefanem. Chyba najtrudniej było dobrać melodie do piosenek,
toteż Głowacki, który prowadził chór zwykle dawał mi jakąś melodię, pod którą
pisałem aktualne teksty. Moje wiersze, najczęściej aktualne, recytował zazwyczaj
Stefan, ja zaś raczyłem słuchaczy znanymi mi utworami od Mickiewicza do Ej-
smonda. Przedstawienia nasze odbywały się kolejno w różnych blokach wieczorem
i trzeba było zarywać godziny snu³³.

Najpopularniejszą była piosenka o transporcie pawiackim pt. *Nie-
przyjemna dla nas sprawa* oraz, już wspomniana, o profesorze Rosta-
fińskim. Chór wykonywał ponadto pieśni patriotyczne oraz żołnierskie. Podejmowane przez więźniów inicjatywy w sferze szerzenia elemen-
tów życia kulturalnego w obozie odgrywały znaczącą rolę w umacnianiu
patriotyzmu oraz w podnoszeniu na duchu współwięźniów.

Inną formą działalności warszawiaków z transportu pawiackiego
było wznowienie działalności ruchu oporu wśród więźniów trans-
portu. Uformowała się konspiracyjna organizacja akowska skupiają-
ca głównie więźniów z III grupy, która zajmowała się samopomocą
oraz utrzymywaniem kontaktu z polskimi więźniami pracującymi
w biurach obozowych, skąd uzyskiwano wiadomości o wydarzeniach
frontowych i je rozpowszechniano. Na jej czele stanęli, wspomniani
już, podpułkownik Ryłski i kapitan Tempski³⁴. Drugą grupą, która się
uformowała była komórka komunistów polskich na czele z Piotrem
Stolarkiem i Witoldem Dryllem, która również podjęła się akcji samo-
pomocy, dodatkowo prowadząc akcję propagandową³⁵. Obie organi-
zacje zajęły się działalnością polegającą przede wszystkim na samo-
pomocy. W niedługim czasie organizacja polska nawiązała kontakt
z istniejącą w obozie od 1943 roku grupą radziecką. W rozmowach
obu stron brał udział m.in. Michał Issajewicz³⁶.

26 lipca 1944 roku miało miejsce w obozie wydarzenie, które
wywołało duże poruszenie wśród więźniów. Była to egzekucja 12

³³ W. Ostrowski, *Warszawiacy...*, op. cit., s. 65–66.

³⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 12.

³⁵ Ibidem, s. 13.

³⁶ Ibidem, s. 13, 15.

osób, prawie wyłącznie z III grupy, z transportu pawiackiego³⁷. Przeprowadzono ją na rozkaz, jaki nadszedł z Warszawy od komendanta policji bezpieczeństwa. Wśród rozstrzelanych znaleźli się: Henryk Czapski, Jan Henryk Filipczak, Władysław Foks, Jakub Głazczka, Jan Janicki, Józef Kałusiak, Kazimierz Marzysz, Władysław Olczak, Józef Wizimierski, Stefan Wyzga, Jerzy Załęski i jako jedyny z II grupy Jan Jerzy Wiśniewski noszący faktyczne nazwisko Gosiewski³⁸. Po tej egzekucji w obozie panowała jeszcze przez pewien czas pełna napięcia atmosfera, która wynikała z obawy o dalszy los.

II

Po odbyciu miesięcznej kwarantanny, więźniowie z Pawiaka zostali przydzieleni do różnych komand (grup) pracy na terenie samego obozu centralnego oraz poza nim. Sporo z nich trafiło do podobozów: Aussenarbeitslager Schichau-Werft Elbing w Elblągu, Aussenstelle Hoppehill w Nadbrzeżu pod Elblągiem, Aussenkommando Danziger Werft w Gdańsku-Przeróbce czy Aussenlager Pölitz bei Stettin. W podobozie w Elblągu znalazł się wspomniany dr Bolesław Drobner-Kwiatkowski, w Nadbrzeżu dr Jan Łoziński, w Gdańsku-Przeróbce Włodzimierz Głowacki³⁹. Większość więźniów z transportu pawiackiego pozostała w obozie centralnym i wykorzystując w miarę możliwości kontakty z tzw. starymi więźniami znalazła zatrudnienie w lżejszych komandach – warsztatach ślusarskich, szewskich, siodlarskich, a także biurach obozowych. Znalazł

³⁷ Ibidem, s.14; K. Dunin-Wąsowicz podaje, że źródła informują o 12 lub 13 osobach straconych tego dnia.

³⁸ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 14–15; AZMS, Ankieta Jerzego Fedorowicza, sygn. 26/2. Jerzy Fedorowicz wymienia nazwisko Henryka Filipczaka i Henryka Czapskiego z III grupy rozstrzelanych w czerwcu wraz z 19 innymi osobami z pawiackiego transportu.; AZMS, Ankieta Henryka Goszczyka, sygn. 26/2. Henryk Goszczyk wymienia nazwisko Jana Janickiego nr 36132 z III grupy rozstrzelanego w obozie w lipcu 1944 r.; AZMS, Ankieta Jana Langiewicza, sygn. 26/5, Jan Langiewicz wymienia nazwisko Kazimierza Marzysza z III grupy rozstrzelanego w lipcu 1944 r.

³⁹ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 17; zob. szerzej M. Orski, *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 2004.

się tam m.in. K. Dunin-Wąsowicz, który pracował kilka miesięcy w biurze raportowym – Rapportabteilung⁴⁰.

Podobóz Aussenlager Pölitz, do którego skierowano grupę więźniów z transportu pawiackiego uznawany był przez więźniów za jedno z najcięższych miejsc pracy. Na podstawie zachowanych dokumentów obozowych oraz informacji zawartych w relacjach więźniów udało się ustalić nazwiska 136 osób, które przybyły do polickiego podobozu w kolejnych transportach z KL Stutthof⁴¹. Celem artykułu jest możliwie dokładne odtworzenie losu obozowego tych osób oraz podanie ich nazwisk.

Podobóz Aussenlager Pölitz powołał do istnienia specjalnym rozkazem komendant KL Stutthof dnia 25 czerwca 1944 roku⁴². Było to spowodowane miejscowym zapotrzebowaniem na siłę roboczą w tym rejonie. W Policach (Pölitz), małej miejscowości położonej 15 km na północny zachód od Szczecina znajdował się ośrodek produkcji chemicznej i zbrojeniowej. Istniał tu kombinat: Hydrierwerke AG Pölitz (w którym udziały miał koncern IG Farbenindustrie AG) powstały na bazie zakładu Norddeutsche Mineralölwerke GmbH, w którym już od 1935 roku produkowano benzynę syntetyczną. Do pracy w kompleksie fabrycznym po wybuchu wojny zatrudniano od 25 do 28 tysięcy ludzi pochodzących z całej okupowanej przez Rzeszę Niemiecką Europy, wśród których prócz robotników przymusowych, jeńców wojennych byli także więźniowie z KL Stutthof. Na terenie fabrycznym w Policach zorganizowano dla nich 7 obozów: filię obozu koncentracyjnego Stutthof i najprawdopodobniej kobiecą filię obozu KL Ravensbrück, dwa karne obozy pracy (Bremerhaven i Hägerwelle) dla robotników przymusowych o zaostrowym rygorze, nadzorowane przez prezydium policji i gestapo w Szczecinie i trzy obozy pracy przymusowej, podległe Niemieckiemu Frontowi Pracy (Deutsche Arbeitsfront – DAF)⁴³. Miejscem pracy był zakład produkujący benzynę

⁴⁰ K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 17.

⁴¹ Patrz: wykaz nazwisk w tabeli na końcu tekstu.

⁴² AMS, Rozkazy Komendanta – Kommandanturbefehl, Sonderbefehl, sygn. I-IB-3.

⁴³ M.E. Jezierska, *Obozy w Policach*, „Biuletyn GKBZHwP”, t. XV, 1965, s. 67–68; M. Orski, *Filie obozu...*, op. cit., s. 307; K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, Warszawa 1974, s. 18–29.

syntetyczną. Plany jej wytwarzania opierały się na pozyskiwaniu jej w drodze wodnej destylacji węgla, co miało na celu uniezależnienie Niemiec od importu ropy naftowej. Prócz benzyny, w roku 1944 roku, w procesie produkcji uzyskiwano inne produkty uboczne m.in. smołę, sadzę, oleje, smary. Na przełomie roku 1943 i 1944 wytworzono 8 mln ton różnych paliw, które transportowane były rurociągiem nad Odrę, skąd tankowcami przewożono je do Rzeszy. Infrastruktura zakładów z instalacjami fabrycznymi zajmowała obszar 200 ha, natomiast sama produkcja, odbywająca się w podziemnych halach, obejmowała powierzchnię 1500 ha między Policami a Jasienicą. Z uwagi na fakt dużego znaczenia produkcyjnego zakładów były one już od 1940 roku stałym celem nalotów lotnictwa alianckiego. Nasilenie tych bombardowań nastąpiło w 1944 roku. Ostatnie naloty na fabrykę trwały od stycznia do marca 1945 roku i spowodowały wyłączenie z produkcji zakładów Hydrierwerke AG⁴⁴.

Z inicjatywą zatrudnienia więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof do prac w fabryce wystąpiło kierownictwo Hydrierwerke AG do właściwego urzędu do spraw gospodarczych – SS-WVHA (SS-WVHA – Wirtschaftsverwaltungshauptamt) zobowiązując się jednocześnie do zapewnienia im zakwaterowania. Najpierw był to tzw. obóz letni, potem obóz zimowy w Mścięcinnie (Messenthin), 4 km od Polic, do którego przeniesiono więźniów jesienią 1944 roku⁴⁵.

W Aussenlager Pölitz poza Polakami przebywali również m.in. Rosjanie, Litwini, Łotysze, Niemcy, Włosi, Francuzi, Jugosłowianie⁴⁶. Załogę obozu Policach stanowiło w listopadzie 1944 roku 50 osób: SS-manów z załogi KL Stutthof, a także żołnierzy z Wehrmachtu oraz Ukraińców z formacji pomocniczych. Na stanowisku komendanta byli kolejno obsadzani: SS-Oberscharführer Hans Kuhlmann, SS-Hauptsturmführer Ernst Sette oraz SS-Untersturmführer Kurt Volkmann⁴⁷. Więźniarski pion nadzoru stanowił specjalnie dobrany zestaw kapo, który skupiał grono głównie niemieckich kryminalistów.

⁴⁴ M. Orski, *Filie obozu...*, op. cit., s. 308; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 51, 85.

⁴⁵ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 67, 69, 71.

⁴⁶ M. Orski, *Filie obozu...*, op. cit., s. 309; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 49.

⁴⁷ J. Nowicki, *Od Stutthofu do Sandbostel*, „Przegląd Lekarski”, 1968, nr 1, s. 159.

Starszym obozu został Polak Waclaw Kozłowski, znany więźniom z obozu centralnego jako zniechęcony blokowy, jego zastępcą zaś Erich Samp⁴⁸.

Pierwszy transport, który przybył z KL Stutthof do podoboju Pollice, najprawdopodobniej 29 czerwca 1944 roku, liczył około 800 osób⁴⁹. Jednym z jego uczestników był więzień z Pawiaka Józef Jagodziński. Z jego relacji wiemy, jak doszło do jego uformowania.

W niedzielę 25 czerwca (...) około godziny dziesiątej przed południem zjawił się SS- Scharführer i kilku funkcyjnych, przyzwoicie ubranych, z Arbeitseinsatz. Przed blokiem dziewiętnastym postawiono stolik, a na nim kartoteki w skrzynkach. więźniów ustawiono w długiej kolejce (...) najpierw blok dziewiętnasty, następnie bloki: osiemnasty i siedemnasty. Na dany znak stojący w kolejce podchodzili do stolika i każdy odpowiadał na trzy zasadnicze pytania: jaki ma zawód, co robił i co potrafi robić? Robotników, kupców, urzędników, wolne zawody przeznaczono na transport. Murarzy, ślusarzy, szweców i innych rzemieślników pozostawiono do pracy w Stutthofie. (...) Wracając na blok dowiedzieliśmy się, że z transportem jedzie Waclaw Kozłowski, osławiony morderca więźniów. (...) Stało się jasne, że z transportem jedzie najgorszy zestaw kapo, hilfskapo i tak zwanych „starych numerów”. (...) Wtorek 27 czerwca. Po apelu porannym (...) rozpoczął się ponownie przegląd i segregacja – miał być to przegląd ostateczny. (...) Niebawem zjawił się Kozłowski. Na rękawie miał nową opaskę z napisem Lagerältester I. Był z tej

⁴⁸ M. E. Jezierska, *Obozy w Policach...*, op. cit., s. 87–88; K. Dunin-Wąsowicz tak wspominał: „Kozłowski był z zawodu rzeźnikiem i – rzecz dziwna – kochał muzykę. Potrafił siedzieć całymi godzinami i słuchać gry na harmonii. Ale nagle zrywał się i za byle głupstwo, za źle przyszyty guzik, rozwałił nieszczęsnemu więźniowi głowę lub obalał go na ziemię i skakał po klatce piersiowej aż do połamania ofierze żeber”; cyt. za: K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof. Ze wspomnień więźnia obozu koncentracyjnego*, Sztutowo 2011, s. 19. Po wojnie W. Kozłowski był sądzony przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 4 lipca 1946 roku podczas publicznej egzekucji w Gdańsku.

⁴⁹ Trudna jest do ustalenia data przybycia i liczebność pierwszego transportu z KL Stutthof do Aussenlager Pölitz. W relacjach świadków pojawia się wskazanie na maj i czerwiec 1944 r. Opierając się na dokumencie kancelarii obozowej dotyczącym powołania filii w Policach 25 czerwca 1944 r. można wskazać na datę przybycia pierwszego transportu dzień między 25 a 27 czerwca 1944 r. Józef Jagodziński, uczestnik tego transportu, podaje dzień 29 czerwca 1944 r. i liczbę więźniów w transporcie na 800.

nominacji wyraźnie zadowolony – tak manipulował ręką, by każdy zauważył jego nową funkcję. (...) Po kolacji (...) kiedy wyłączono światło i trochę się uciszyło, do baraku przyszedł profesor Rostafiński z księdzem heftlingiem z bloku osiemnastego. Najpierw ksiądz odmówił krótką modlitwę, po której pobłogosławił odjeżdżających. Następnie, wielce wzruszony, przemówił profesor Rostafiński. (...) Podczas przemówienia, mimo takiej ciszy chłopstwa, w baraku panowała cisza. Słychać było ciężkie oddechy wzruszenia, niektórym popłynęły łzy. (...) Nikt nie był pewien, jak długo wytrzyma i czy w ogóle przeżyje. Na wybranych na transport czekały ciężkie warunki niewolniczej pracy i głód. (...) W środę 28 czerwca pobudkę zrobiono o czwartej nad ranem. Szybko wydano chleb i kawę. O piątej zarządono poranny apel. Tym razem trwał on krótko. Później ustawiono nas setkami, liczono i sprawdzano kilkanaście razy (...) Wreszcie ustawiono nas twarzą do wyjścia. (...) Przy bramie stała obozowa orkiestra. Rozległy się dźwięki tęgiego marsza. (...) W Stutthofie na stacji załadowano nas do wagonetek wąskotorówki. Z przodu, pośrodku i z tyłu ulokowali się esesmani z eskorty. (...) ktoś zaczął śpiewać – najpierw *Serce w plecaku*, następnie inne polskie piosenki wojskowe. Wkrótce śpiew ogarnął cały pociąg. (...) W Nowym Dworze Gdańskim przesiadka do krytych wagonów towarowych kolei szerokotorowej. (...) Było już późno w nocy, kiedy pociąg przybył do Szczecina. (...) Obudzono mnie nad ranem. Wyjrzałem przez okienko i odczytałem nazwę stacji: „Pölitz”. Była to stacja docelowa⁵⁰.

Po uformowaniu kolumny, więźniów poprowadzono główną ulicą Polic pod Trzeszczyn. Umieszczono ich w prowizorycznie przygotowanym obozie tzw. obozie letnim oddalonym 2 km od zakładów Hydriewerke AG, od strony północno-wschodniej, na terenie przyległym do jednego z obozów karnych „Hägerwelle” pod Trzeszczynem. Miejsce to przygotowała najprawdopodobniej miejscowa firma budowlana. Obóz miał kształt prostokąta. Ogrodzony był podwójnym rzędem drutów kolczastych, pomiędzy którymi biegały psy. Na drutach wisiały lampy elektryczne. Na terenie znajdowały się: kancelaria, kuchnia, pięć dużych namiotów, w jednym z nich był rewir – szpital obozowy, dwa baraki mieszkalne oraz prowizoryczna umywalnia pod gołym niebem i latryna, która mieściła się w narożnym zakątku obozu obok wieży strażniczej. Był to dół, nad którym przeźruciono dwa drągi do siadania i do oparcia. Baraki zbudowane były

⁵⁰ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 35–39.

z surowych desek i pokryte plandeką. Nie miały okien, zamiast podłogi było klepisko. Wewnątrz ustawiono trzypiętrowe prycze i prowizorycznie zbite stoły⁵¹.

Po przybyciu na miejsce kapo urządzili więźniom w nowym miejscu „powitanie”. Brutalne bicie podczas biegu po placu apelowym miało im uzmysłowić sposób ich przyszłego traktowania. Szczególnie surowo miano się obchodzić z Polakami z Warszawy⁵².

Zaraz następnego dnia po przybyciu, więźniów skierowano do pracy w zakładach Hydrierwerke AG. Wymarsz z obozu odbył się po porannym apelu. Grupę więźniów, w której był m.in. J. Jagodziński wykorzystano do morderczej pracy przy budowie bunkrów – najpierw przy porządkowaniu terenu, następnie robotach ziemnych przy wykopie pod fundamenty. Nadzorowaniem tempa pracy zajmowali się więźniowie funkcyjni, którzy brutalnym biciem zmuszali do większej efektywności w pracy. Tego pierwszego dnia pracy więźniom nie wydano posiłku w porze obiadowej, a po powrocie z fabryki wykorzystano dodatkowo do prac porządkowych na terenie obozu: przy budowie ogrodzenia, wieży strażniczej, stawianiu kolejnych namiotów, ustawianiu prycz⁵³. Jak wspomina J. Jagodziński: „Od tej pory niezmiennie pracowano po dwanaście godzin na zakładach i co najmniej cztery godziny w obozie – w dni robocze, niedziele i święta, bez względu na pogodę⁵⁴”.

Praca w systemie 12-godzinnym, do której wykorzystano więźniów, polegała m.in. na rozbudowie infrastruktury fabrycznej dla firmy Hydrierwerke AG. Ponadto kierowano ich do robót związanych z usuwaniem szkód po bombardowaniach czy też odnajmowano do różnych prac w Policach, w firmach miejskich. W myśl polityki narodowosocjalistycznej, z założeń której wynikało, by siłą roboczą, jaką stanowili więźniowie wykorzystać w sposób jak najbardziej maksymalny i racjonalny, zmuszano ich do wykonywania niezwykle ciężkich i niebezpiecznych prac, jakimi była m.in. produkcja paku, lepiku, smoły,

⁵¹ J. Nowicki, *Od Stutthofu...*, op. cit., s. 159.

⁵² J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 42.

⁵³ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 44.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 45.

a także rozbijanie niewybuchów i budowa bunkrów na terenie fabryki.

Do pracy na teren fabryki wyprowadzano grupy robocze, z których każda liczyła około 100 więźniów. Przydzielano im różne prace jak np. roboty ziemne, naprawę urządzeń doprowadzających wodę do fabryki, naprawę rur, którymi płynęła benzyna, zasypywanie lejów po bombach lotniczych, odgruzowanie terenu, budowę bunkrów betonowych czy rozbijanie niewypałów bomb. Za najbardziej niebezpieczną uchodziła praca przy budowie bunkrów i rozbijanie niewybuchów, do których wykorzystywano 6–8 osobowe grupy więźniów tworzące tzw. Bombenkomando. Za każdą rozbrojoną bombę przysługiwała więźniowi premia w postaci 10 papierosów oraz litra zupy⁵⁵. W Bombenkomando pracował m.in. 17-letni Edward Zuchowicz⁵⁶. W celu przyspieszenia prac przy budowie bunkrów, co było konieczne w związku z częstymi nalotami, wprowadzono dwuzmianowy system pracy. Zmiana dzienna pracowała od 7 rano przez 12 godzin, więźniom wracającym ze zmiany nocnej pozwalano spać do 13, bo od 14 do czasu wymarszu do zakładów Kozłowski wykorzystywał ich do prac na terenie obozu⁵⁷. W grupie więźniów budujących bunkry przeciwlotnicze znaleźli się m.in. Tadeusz Hofman oraz E. Zuchowicz⁵⁸.

Pod lipcowym słońcem, między zwałami koksu i lepiku – gdzie nie doleciał nawet najłżejszy wiaterek, a unoszący się w powietrzu gaz z nieszczelnych urządzeń produkcyjnych i opary z benzyny zapierały w piersiach oddech – pot lał się ciurkiem. (...) W tym czasie na zakładach zupy obiadowej jeszcze nie wydawano. Po półgodzinnej, obiadowej przerwie tracono jeszcze więcej sił. Wtedy to pisaliśmy na kolebach kredą dużymi literami „KATORGA”⁵⁹.

⁵⁵ J. Nowicki, *Od Stutthofu...*, op. cit., s. 161–162; M. E. Jezierska, *Obozy w Policach...*, op. cit., s. 91–93.

⁵⁶ AZMS (Archiwum Zakładowe Muzeum Stutthof), Ankieta Edwarda Zuchowicza, sygn. 26/8.

⁵⁷ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 54.

⁵⁸ AZMS, Ankieta Tadeusza Hofmana, sygn. 26/3; AZMS, Ankieta Edwarda Zuchowicza, sygn. 26/8.

⁵⁹ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 47.

Więźniowie pracowali aż do czasu ewakuacji z obozu. W marcu jeszcze formowano komanda do robót w zakładach, do budowy umocnień wojskowych, do prac porządkowych na terenie obozu⁶⁰.

Warunki bytowe w podobozie były niezwykle ciężkie. Szczególnie ich pogorszenie nastąpiło jesienią i zimą 1944 roku. Okresowe braki wody po bombardowaniach rurociągu uniemożliwiały mycie się, za ubrania służyły zniszczone pasiaki, zimą dodatkowo ocieplane workami po cemencie. Plagą stały się wszy⁶¹. Szerzące się choroby, wyczerpująca praca, nędzne wyżywienie, różne formy szykanowania więźniów, powodowały w dużą zachorowalność i w konsekwencji śmiertelność.

Do chorób, z jakimi zmagali się więźniowie należało m.in. masowo występujące zapalenie spojówek czy biegunka, która w warunkach obozowych była niemalże nieuleczalna – chorzy na nią umierali po ciężkim, długotrwałym cierpieniu nierzadko, jak opisuje J. Jagodziński, przywiązani do szpitalnych prycz. Wszy były nosicielami tyfusu, na który chorowali i umierali więźniowie obozu Police⁶².

Powszechną formą dręczenia więźniów była przemoc fizyczna. Bicie i kopanie były na porządku dziennym od rana do nocy. Kozłowskiemu nie ustępowali w tym inni kapo. Poniewierali i bili wyczerpanych więźniów: gumą, kułakiem, młotkiem, siekierą, deską, kopali w brzuch, genitalia, po głowie. „Ustawiczne gonitwy bitych więźniów sprawiały wrażenie, że hycie gonią zgłodniałe psy, szukające ratunku w zbitej gromadzie, wydające zgiełkliwe krzyki od odbieranych ciosów”⁶³.

Więźniom stale towarzyszyło przejmujące uczucie głodu. Wydawane porcje żywności były niewystarczające na pokrycie zapotrzebowania organizmu zmuszanego do wyczerpującej pracy. Nadzór nad magazynem żywności sprawował, podający się za Reichsdeutscha, Paul Przyklenk-Frankowski pisarz oddziału szóstego na Pawiaku, znany z szykanowania więźniów, który w podobozie w Policach otrzymywał

⁶⁰ Ibidem, s. 88–89.

⁶¹ Ibidem, s. 65.

⁶² Ibidem, s. 76, 96.

⁶³ Ibidem, s. 52.

pochwały za szczególnie oszczędną gospodarkę żywnościową⁶⁴. O sposobie żywienia w Aussenlager Pölitz pisał J. Jagodziński: „Po dwunastu godzinach morderczej pracy na zakładach i dodatkowo czterech godzinach pracy w obozie, pół litra cienkiej zupy, w której można było znaleźć dwa lub trzy kawałki kartofli i parę listków kapusty z odrobiną kiełbasy, stanowiło tylko podrażnienie głodu. Po takiej kolacji jeden patrzył na drugiego z niemym przerażeniem. Kto w takich warunkach wytrzyma i jak długo? Ale był to dopiero początek głodu”⁶⁵. W okresie największego głodu kostkę margaryny dzielono na 24 części⁶⁶. Kiedy następowały trudności aprowizacyjne i brakowało chleba oraz innych artykułów żywnościowych przyczyn tego komendant obozu upatrywał w zbyt małej śmiertelności więźniów. Zaostrzenie dyscypliny pracy i w blokach miało zmniejszyć stan ilościowy więźniów, tak by dla wszystkich wystarczało chleba i kartofli. Tymczasem wygłodniali więźniowie jedli wszystko, co mieli w zasięgu ręki, nawet glinę i miękkie gałązki drzew⁶⁷.

Z uwagi na warunki panujące w szpitalu wielu chorych więźniów odkładało zetknięcie z tym miejscem do ostatniej chwili. W opinii wielu więźniów warunki szpitalne w podobozie w Policach były gorsze niż w obozie centralnym KL Stutthof. Pojedyncza prycza przeznaczona była dla 2–3 więźniów, brakowało środków medycznych, więźniowie z różnymi dolegliwościami leżeli obok siebie⁶⁸. Szpital w obozie zimowym zajmował 3 baraki. Stanowisko lekarza pełnił dr Bolesław Kaczyński, który mimo prymitywnych warunków leczenia, braku lekarstw, narzędzi zdołał uratować kilkunastu więźniów⁶⁹. W miarę możliwości przeprowadzał operacje, chronił najbardziej wycieńczonych

⁶⁴ Ibidem, s. 94; P. Przyklenk-Frankowski zginął w podobozie w Policach. Został wyrzucony z magazynu żywnościowego i skierowany do pracy w komandzie leśnym za robienie notatek o stanie więźniów obozu, zob. J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 94.

⁶⁵ Ibidem, s. 46.

⁶⁶ Ibidem, s. 43.

⁶⁷ Ibidem, s. 63.

⁶⁸ J. Nowicki, *Od Stutthofu...*, op. cit., s. 160.

⁶⁹ M. E. Jezierska, *Obozy w Policach...*, op. cit., s. 86, 90.

domagając się skierowania ich do szpitala. W szpitalu obozowym od grudnia 1944 roku stanowisko dentysty powierzono T. Hofmanowi, technikowi dentystycznemu⁷⁰. Jego praca polegała na rwaniu bolących zębów, gdyż o jakimkolwiek leczeniu ich w obozie nie było mowy⁷¹. Funkcje pielęgniarzy pełnili przybyli w pierwszym transporcie Tadeusz Kamiński, Eugeniusz Bojko i Leon Usarek, który mierzył temperaturę chorym leżącym w rewirze⁷². Na oddział chirurgiczny trafił tu cierpiący na flegmonę nogi Tadeusz Czajkowski. Wskutek rozległej ropowicy nie udało się jej uratować. „Zwykłą piłką odrzynano mu po kawałku nogi, aż do samej pachwiny”. Zmarł pod koniec 1944 roku⁷³.

Ciała zmarłych odsyłano do krematorium na cmentarzu w Szczecinie, gdzie były popielone. Informację o tym odnajdujemy m. in. w dokumentach: Władysława Jaczewskiego, Edmunda Kozłowskiego, Jana Mosaka, Kazimierza Nockowskiego, Zygmunta Nockowskiego, Klemensa Szymańskiego, Kazimierza Chmieleckiego czy Stanisława Buty⁷⁴. Ten ostatni zmarł na skutek wypadku odniesionego na placu budowy 2 listopada 1944 roku. Dwa dni później ciało skremowano⁷⁵. Po zamknięciu cmentarza, więźniów chowano w zbiorowych mogiłach na terenie Mścięcina⁷⁶.

W połowie września 1944 roku zarządzono w obozie ogólny przegląd lekarski więźniów.

Po powrocie z zakładów kazali wszystkim rozebrać się i podchodzić do stolika ustawionego pod starą szopą. Chorych, wyczerpanych fizycznie, z poodbijanymi nerkami,

⁷⁰ AZMS, Ankieta Tadeusza Hofmana, sygn. 26/3.

⁷¹ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 80.

⁷² Ibidem, s. 42–43.

⁷³ Ibidem, s. 73, 80.

⁷⁴ AMS, Akta osobowe Władysław Jaczewski, sygn. I-III-45754; AMS, Akta Osobowe Edmund Kozłowski, sygn. I-III-48123; AMS, Akta osobowe Jan Mosak, sygn. I-III-51361; AMS, Akta osobowe Kasimir Nockowski, sygn. I-III- 51773; AMS, Akta osobowe Zygmunt Nockowski, sygn. I-III- 51774, I-III-11833; AMS, Akta osobowe Klemens Szymanski, sygn. I-III- 56331; AMS, Akta osobowe Kazimierz Chmielecki, sygn. I-III-41708.

⁷⁵ AMS, Akta osobowe Stanisław Buta, sygn. I-III-41516.

⁷⁶ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 58, 91.

przepukliną, chorych na płuca i inne choroby zakaźne oddzielono od reszty. Wybrano (...) 300 krypli chociaż niezdolnych do pracy było znacznie więcej. Do tej liczby dołączono chorych z rewiru. 13 września odzianych w koce lub bez okrycia, trzęsących się z febry i z zimna, kalekich zebrano w jedną grupę i uformowano transport do Stutthofu. (...) Przed odjazdem zdarto z nich stare pasiaki i klumpy⁷⁷.

W KL Stutthof około 100 z nich uśmierconych zostało przez sanitariusza SS Otto Knotta zastrzykami z fenolu⁷⁸. Na ich miejsce przywieziono w kolejnym transporcie z obozu centralnego Stutthof grupę zdrowych więźniów. Rotacja siły roboczej, jaką stanowili więźniowie podyktowana była, jak wspomniano, względem ekonomicznym.

Ciężkie warunki bytowania i fizyczne formy przemocy skłoniły niektórych więźniów do podejmowania prób ucieczek. K. Dunin-Wąsowicz szacuje, że było ich 20⁷⁹. Podejmowali je głównie Rosjanie. Kończyły się najczęściej niepowodzeniem. Za ucieczkę groziła kara śmierci, bądź, jeśli uciekinier nie został znaleziony, powieszenie dziesięciu innych więźniów⁸⁰. Wśród nich była jedna nieudana próba więźnia z transportu pawiackiego. 20 listopada 1944 roku uciekał z obozu Heinrich Wagner, który na skutek odniesionego postrzału zmarł⁸¹.

Najbardziej spektakularnym wydarzeniem, jakie miało miejsce w podobozie w Policach w październiku 1944 roku była próba ucieczki i zamachu na starszego obozu W. Kozłowskiego zaplanowana przez 10 Polaków z transportów warszawskich. Zamach się nie udał. Kozłowski zdołał się obronić. Siedmiu więźniom udało się opuścić obóz. Jeden z zamachowców przechodząc przez ogrodzenie został postrzelony, pozostałym nie udało się zbiec. Z uwagi na to, że żaden z więźniów

⁷⁷ Ibidem, s. 61.

⁷⁸ M.E. Jezierska, *Obozy w Policach...*, op. cit., s. 96; AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. IV, *Relacja J. Nowickiego* s. 132–133.

⁷⁹ K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, Warszawa 1983, s. 207.

⁸⁰ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 89–92; Częste ucieczki Rosjan z podobozu wspomina J. Jagodziński, zob. J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 47, 60, 61, 64, 75.

⁸¹ AMS, Meldunki dotyczące więźniów zmarłych w podobozie Pölitz, sygn. I-IIIID-2.

podczas zarządzonego apelu nie przyznał się do udziału w zamachu, dokonano egzekucji przez powieszenie w ramach odpowiedzialności zbiorowej. Wybrano 9 przypadkowych Polaków więźniów transportu pawiackiego, niemających nic wspólnego z zamachem na Kozłowskiego i powieszono wraz z postrzelonym, rannym uciekinierem w lesie koło obozu. Egzekucji dokonał sam Kozłowski⁸².

Organizacja życia kulturalnego w podobozie w Policach nie rozwinęła się w takiej formie i w takim zakresie jak w obozie centralnym Stutthof. Przyczyny były co najmniej dwie. Z jednej strony to czas pracy wypełniający niemal wszystkie godziny przez wszystkie dni tygodnia, z drugiej warunki – szczególnie nieludzkie traktowanie i nadzór przez więźniów funkcyjnych. W podobozie nie było wśród więźniów księdza katolickiego. Z tego też powodu nie istniało życie religijne podobne do tego w obozie centralnym Stutthof⁸³. Z relacji J. Jagodzińskiego wiadomo, że podjęta została inicjatywa zorganizowania szopki bożonarodzeniowej. Grono zainteresowanych więźniów, Polaków i Jugosłowian, przebywających w szpitalu odbywało ćwiczenia tekstów kolęd i wierszy w szpitalu u dr. Kaczyńskiego. Na urządzenie szopki w dzień Bożego Narodzenia zgody nie wyraził komendant podobozu. Przedstawienie odbyło się dopiero w Nowy Rok. Przygotowano w niewykończonym baraku prowizoryczną scenę. Tego dnia więźniowie pracowali do południa. Na widowni zasiedli m.in. Kozłowski i inni promineneci obozowi⁸⁴. Podobne przedstawienie urządzono w święto Trzech Króli.

Próby odbywały się w smrodliwym baraku chorych na biegunkę. Prowadził je Leon Usarek z wybranymi Jugosłowianami. Występ zrobił przejmujące wrażenie. Po marszu powitalnym odśpiewano kolędy polskie i jugosłowiańskie zespołowo oraz ukraińskie solo. Słuchając tych pisków dobywających się z ludzkich szkieletów, odnosiło się wrażenie, że to głosy zza świątów. Szczególnie katastrofalnie wyglądali Jugosłowianie – to nawet nie szkielety, a zjawy ludzkie i straszdyła.

⁸² Wg źródeł grupa zamachowców-uciekierów liczyła 9 albo 10 osób; M. E. Jezierska, *Obozy w Policach...*, op. cit., s. 97–98; K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 92–93; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 53–54.

⁸³ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 95.

⁸⁴ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 77–78.

Dobrywali z siebie cienki, piskliwy, niezrozumiały śpiew, który budził litość i głębokie wzruszenie⁸⁵.

Kilka dni po święcie Trzech Króli Jugosłowianie, którzy śpiewali kolędy zmarli.

Trudno dokładnie oszacować liczbę więźniów, którzy przeszli przez policką filię KL Stutthof. Orientacyjne dane można uzyskać na podstawie relacji więźniów i w oparciu o częściowo zachowane dokumenty kancelarii obozu Stutthof. W literaturze przedmiotu funkcjonuje liczba około 6000 więźniów⁸⁶. Kolejne transporty więźniów, które dotarły z KL Stutthof do Aussenlager Pölitz bei Stettin nadeszły kolejno 12 lipca, 18 lipca, 17 sierpnia i 27 września 1944 roku. Znalazło się w nich około 2 700 osób⁸⁷. Dnia 25 lipca 1944 roku, z pominięciem obozu centralnego Stutthof, dotarł bezpośrednio do podobozu Police transport 500 więźniów z KL Buchenwald, głównie Jugosłowian, ale także Włochów⁸⁸. W okresie od czerwca do września do podobozu przybyło około 4 000 więźniów. Informacji na temat tego, czy w kolejnych miesiącach od września do grudnia docierały kolejne transporty niestety nie da się ustalić. W transportach z obozu centralnego znaleźli się głównie Polacy i Rosjanie, w tym warszawiacy przywiezieni z ogarniętej powstaniem Warszawy. Ostatni zachowany raport o stanie liczebnym podobozu z kwietnia 1945 roku wykazuje liczbę 2 065 osadzonych⁸⁹. Spadek liczby więźniów był skutkiem dużej ich śmiertelności oraz odsyłania transportów z chorymi i wycieńczonymi

⁸⁵ Ibidem, s. 79.

⁸⁶ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 63; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 90.

⁸⁷ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 60-61; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 61.

⁸⁸ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 60; AMS, Wykaz więźniów przesłanych KL Buchenwald do podobozu Pölitz, sygn. I-III A-1; AMS, Kopia listy transportowej więźniów przesłanych KL Buchenwald do podobozu Pölitz, sygn. Z-VI-2/12; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 59. J. Jagodziński mylnie podaje liczbę 210 przybyłych z KL Buchenwald; M. Orski, *Włosi w KL Stutthof*, Gdańsk 1996, s. 39.

⁸⁹ AMS, Raporty o stanie liczebnym obozu w 1945 r., sygn. I-III B-6; wg niektórych więźniów, w tym J. Jagodzińskiego, do podobozu Police przybył w lutym–marcu 1945 r. transport ok. 1000 więźniów, wśród których byli Żydzi; zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 102; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 89–90.

do obozu centralnego Stutthof oraz obozu KL Bergen-Belsen. We wrześniu 1944 roku, po przeprowadzeniu selekcji wybrano chorych, nienadających się do dalszej pracy w liczbie około 400 więźniów i odesłano do KL Stutthof. Na początku grudnia 1944 roku z polickiego podobozu wywieziono kolejną grupę około 400 wycieńczonych do KL Bergen-Belsen⁹⁰. Ustalenie danych, co do śmiertelności więźniów w Aussenlager Pölitz przysparza trudności ze względu na skromnie zachowaną bazę źródłową. Meldunki dotyczące więźniów zmarłych w podobozie sporządzane przez administrację obozową podają dane tylko dla miesiąca listopada, grudnia 1944 roku i częściowo stycznia 1945 roku⁹¹. W literaturze przedmiotu funkcjonuje liczba około 600 więźniów zmarłych w polickiej filii KL Stutthof w ciągu pierwszych czterech miesięcy jej istnienia⁹².

25 stycznia 1945 roku rozpoczęła się piesza ewakuacja więźniów obozu centralnego Stutthof. Ewakuację więźniów z Aussenlager Pölitz rozpoczęto dopiero w kwietniu 1945 roku. Najpierw, w lutym 1945 roku przeprowadzono ewakuację rejonu Szczecina. Likwidowano urzędy niemieckie, instytucje i przedsiębiorstwa przenosząc je w głąb Niemiec. Wywożono maszyny i sprzęt. W szybkim tempie rozpoczęto też ewakuację, na ogół pieszą, cywilnych mieszkańców narodowości niemieckiej oraz robotników przymusowych i jeńców w kierunku Rugii, Barth, Stralsundu, Anklam⁹³. Przed rozpoczęciem ewakuacji podobozu Police, najprawdopodobniej w marcu 1945 roku, dokonano egzekucji około 300 chorych, niezdolnych do marszu więźniów, których rozstrzelano w lesie nieopodal obozu w uprzednio przygotowanym miejscu⁹⁴: „Przed rewirem stał samochód. Ładowano do niego tyłu, ilu włązło. Kto nie mógł iść o własnych siłach, wynoszony był na noszach.

⁹⁰ M. Orski, *Filie obozu...*, op. cit., s. 309; K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 61, 77.

⁹¹ AMS, Meldunki dotyczące więźniów zmarłych w podobozie Pölitz, sygn. I-IIID-2.

⁹² K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 64; J. Jagodziński sporządzając raport dla blokowego z Schonungsblock podaje, że 12 listopada 1944 r. zmarło w szpitalu 72 więźniów. Zob. J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 73.

⁹³ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 103–108.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 111.

Wywożono ich do lasu i rozstrzeliwano. Zabitych wrzucano do dołu zawczasu przygotowanego. Operacja trwała do południa. Tego dnia wywieziono i rozstrzelano 435 osób⁹⁵. Pierwszy transport ewakuacyjny z 384 więźniami odszedł z Aussenlager Pölitz koleją 16 względnie 17 kwietnia 1945 roku do obozu pracy w Barth⁹⁶. W Barth więźniowie przebywali około dwóch tygodni i zatrudnieni zostali przy pracach ziemnych na terenie lotniska, po czym zostali dalej, pieszo ewakuowani w kierunku Rostoku. Na skutek utraty łączności z obozem KL Stutthof, więźniowie po opuszczeniu Polic przeszli pod komendę KL Sachsenhausen⁹⁷. Tymczasem z podobozu Police odszedł drugi, liczący 800 więźniów, transport do KL Bergen-Belsen. Część z nich tam doczekała wyzwolenia. Po odejściu obu transportów w podobozie pozostało około 500 więźniów. 22 kwietnia 1945 roku wyprowadzono ich w kierunku Rostoku. Po ośmiu dniach marszu, 1 maja dotarli w rejon Warnemünde, gdzie doczekali wyzwolenia⁹⁸. W ewakuacji pieszej uczestniczyli m. in. Józef Jagodziński, Tadeusz Hofman i Jan Zwierz, którzy uciekli w czasie marszu, a po kilkudniowym ukrywaniu się w lasach pod Rostokiem zostali oswobodzeni przez wojska radzieckie⁹⁹. Podobny los spotkał E. Zuchowicza. Nie mogąc podołać trudom marszu zbiegł z kolumny ewakuacyjnej do lasu¹⁰⁰.

Na terenie podobozu Police pozostała grupa około 60 więźniów. 30 najciężej chorych, niezdolnych do marszu zabito, a ciała spalono, grupa 30 pozostałych miała dokonać zniszczenia obozu. Niedługo po tym została wyzwolona przez Armię Czerwoną¹⁰¹.

Podsumowując informacje zawarte w przekazach źródłowych dotyczące więźniów z Pawiaka w KL Stutthof można podać za K. Dunin-Wąsowiczem, że do 25 stycznia 1945 roku, dnia ewakuacji obozu

⁹⁵ J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 91.

⁹⁶ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 111–112; J. Jagodziński, *Bunkry...*, op. cit., s. 92, 95.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 57.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 112–115.

⁹⁹ AZMS, Ankieta Tadeusza Hofmana, sygn. 26/3.

¹⁰⁰ AZMS, Ankieta Edwarda Zuchowicza, sygn. 26/8.

¹⁰¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Police*, op. cit., s. 115–116.

centralnego, w KL Stutthof zmarło 67 więźniów przybyłych w omawianym transporcie oraz 12 lub 13, jak wspomniano, zostało rozstrzelanych. W tym czasie zwolniono też z obozu 7 więźniów z transportu, a 7 innym osobom udało się zbiec z KL Stutthof¹⁰². Dokonując zestawienia danych dotyczących więźniów z Pawiaka przebywających w podobozie Police można podać, że znalazło się tam 136 osób. Spośród nich 41 zmarło, co stanowi prawie 56 % ogółu przybyłych do podobozu Police i 27% z ogólnej liczby zmarłych z transportu pawiackiego. Na podstawie dostępnych danych zdołano ustalić, że zaledwie 7 więźniów przeżyło Aussenlager Pölitz. Byli to: Eugeniusz Bojko, Tadeusz Hofman, Józef Jagodziński, Jan Lipiński, Henryk Ryll, Edward Zuchowicz, Jan Zwierz. Losu pozostałych więźniów niestety nie udało się ustalić.

Reasumując należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza odnosi się do roli, jaką odegrali więźniowie z transportu pawiackiego w KL Stutthof w sferze organizacji nielegalnego życia kulturalnego w obozie. Druga zaś związana jest z martyrologią więźniów w obozie w Policach. Niesamowicie ciężka praca, do której zmuszani byli schorowani i wycieńczeni więźniowie, dodatkowo dręczeni i maltretowani fizycznie przez specjalnie dobranych więźniów funkcyjnych, stwarzały trudne do wyobrażenia warunki bytowania i niewielkie szanse na przeżycie nawet dla większości młodych wiekiem więźniów, którzy tam trafili. Zidentyfikowana liczba 136 nazwisk osadzonych z pewnością nie jest ostateczna. Grupa więźniów z transportu pawiackiego odesłanych do Aussenlager Pölitz była większa. Zdaniem K. Dunina-Wąsowicza planowano wysłać do podobozu prawie 400 z nich¹⁰³. Niestety, nazwisk większości z nich zapewne nigdy nie uda się ustalić z powodu braku danych źródłowych.

Agnieszka Klys

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie – Zespół akt *Konzentrationslager Stutthof*.

¹⁰² K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, op. cit., s. 17.

¹⁰³ K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof. Ze wspomnień...*, op. cit., s. 15.

Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie – Relacje i wspomnienia byłych więźniów, t. I–XXVI.

Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku – Pamiętniki i relacje.

Archiwum Zakładowe Muzeum Stutthof – Ankiety byłych więźniów.

Wspomnienia drukowane

Dunin-Wąsowiczowa J., *Ostatnie miesiące na Serbii*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1964.

Dunin-Wąsowicz K., *Stutthof. Ze wspomnień więźnia obozu koncentracyjnego*, Sztutowo 2011.

Dunin-Wąsowicz W., *Ze śmiercią pod rękę*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1964.

Jagodziński J., *Bunkry na ruinach. Szkice do historii KL Stutthof – Außenlager Pölitz*, Szczecin 2009.

Ostrowski W., *Warszawiacy w Stutthofie*, Warszawa 2014.

Sruoga B., *Las bogów*, Sztutowo 2013.

Opracowania

Biernacki A., *Jan Rostafiński 1882-1966. Próba biografii*, Lublin 2003.

Domańska R., *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978.

Dunin-Wąsowicz K., *Transporty warszawskie w Stutthofie*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1977, nr 2.

Dunin-Wąsowicz K., *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966.

Dunin-Wąsowicz K., *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, Warszawa 1983.

Dunin-Wąsowicz K., *Police*, Warszawa 1974.

Jezińska M. E., *Obozy w Policach*, „Biuletyn GKBZHWP”, t. XV, 1965.

Nowicki J., *Od Stutthofu do Sandbostel*, „Przegląd Lekarski”, 1968, nr 1.

Orski M., *Filie obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, Gdańsk 2004.

Orski M., *Włosi w KL Stutthof*, Gdańsk 1996.

Stachiewicz P., *Akcja Kutschera*, Warszawa 1982.

Stutthof hitlerowski obóz koncentracyjny, oprac. zbiorowe pod red. D. Steyera, Warszawa 1988.

Węglińska W., *Wiktor Ostrowski (Lubliner) 1895-1977. Biografia*, „Zielonkowskie Zeszyty Historyczne” nr 1/2015, Zielonka 2015.

Węglińska W., *Wiktor Ostrowski (Lubliner)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2014, nr 2 (12).

12

Fernspruch · Fernschreiben · Funkspruch · Blinkspruch

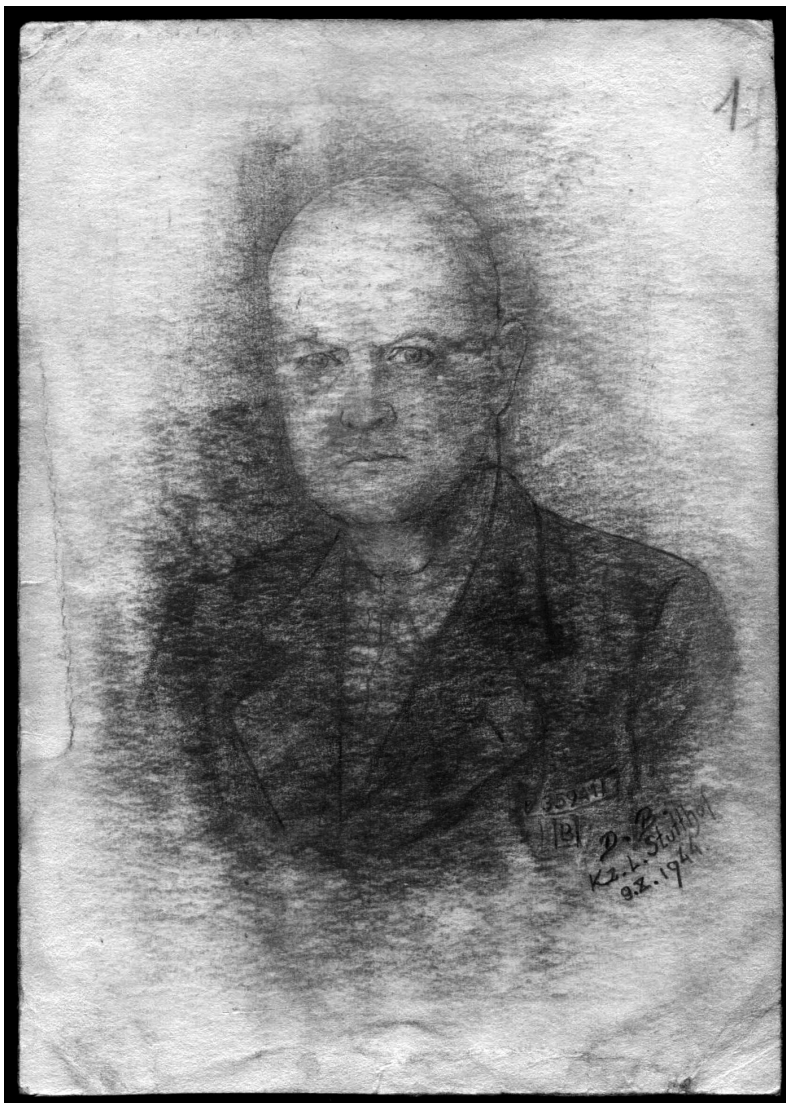
Durch die Distr.-Stelle anzufragen!	Nachr.-Stelle	Nr.	Bijedert				
	R. S. - Stelle R. I. S. H. H.	610	an	Tag	Zeit	durch	Welle
Bemerkung:							
Angenommen oder ausgenommen							
von	Tag	Zeit	durch				
?	25.5.	11.10	H.				
Abgang	An den					Abfahrende Stelle	
Tag:	Komm. der Sipo und des SD						
Zeit:	Warschau						
Dringlichkeits- Bemerkung						Fernsprech- Anschluss:	

Betr.: Häftlingsüberstellung.
 Bezug: Dort. FS vom 24.5.44 B.Nr. IV 63 - 6628/44

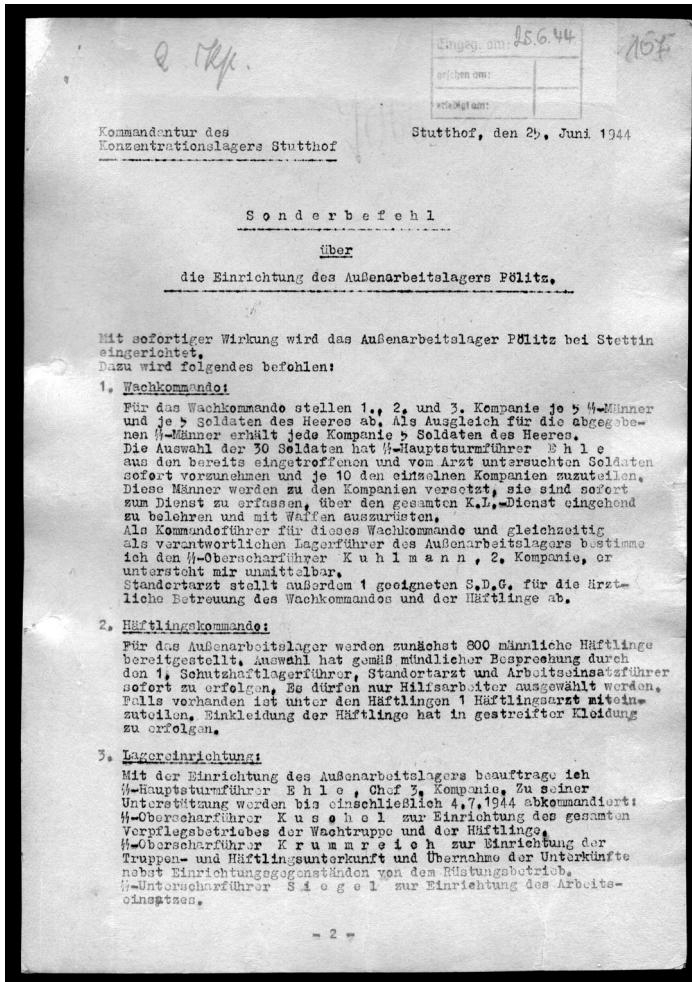
859 Häftlinge wurden am 24.5.44 zu obigen
 Bezug in das hiesige Lager eingeliefert.

gez. H o p p e
 SS-Sturmabführer
 und Kommandant. *[Signature]*

Telegram potwierdzający przybycie do KL Stutthof transportu 859 więźniów z Pawiaka (Archiwum Muzeum Stutthof)



Portret prof. Jana Rostafińskiego, Stutthof 1944, autor szkicu niezany
(Archiwum Muzeum Stutthof)



Fragment rozkazu dotyczący powołania podbozu Police koło Szczecina – Aussenlager Pölitz bei Stettin (Archiwum Muzeum Stutthof)

TRANSPORT LISTW
Kommando Stettin

7. Hundstschaf

1. 34 725	Indrak	Edward	Poln	29. 5.22	Wasserbau
2. 33 815	Siemski	Edward	"	27. 1.22	"
3. 33 567	Olenderek	Johna	"	1. 5.24	"
4. 14 376	Kozmarak	Czeslaw	"	14. 7.21	"
5. 14 652	Gieselski	Stanislaw	"	21.4.22	"
6. 25 767	Varus	Edmund	"	29.6.25	"
7. 21 468	Jaszczak	Lea	"	29.5.22	"
8. 22 485	Czarnoch	Stefan	"	15.4.29	"
9. 21353	Luchalski	Tadeusz	"	30.8.28	"
10. 20918	Kolowander	Stanislaw	"	27.7.24	"
11. 35 894	Wachowski	Jan	"	16.6.07	"
12. 35 896	Wazark	Stefan	"	11.2.25	"
13. 35 899	Hovak	Jan	"	5.11.21	"
14. 35 892	Gielysko	Zbigniew	"	24.12.24	"
15. 35 896	Gielysko	Zygmunt	"	2.9.23	"
16. 35 902	Polonka	Wladislaw	"	20.4.25	"
17. 35 903	Polonka	Wladislaw	"	20.4.25	"
18. 35 904	Polonka	Wladislaw	"	1.1.25	"
19. 35 907	Pawlak	Marion	"	16.7.22	"
20. 35 909	Pentowski	Jan	"	15.1.20	"
21. 35 911	Pienkiewicz	Artur	"	31.10.25	"
22. 35 913	Pietrach	Tadeusz	"	15.4.24	"
23. 35 916	Pigon	Nicola	"	4.12.24	"
24. 35 918	Polanski	Stanislaw	"	9.10.24	"
25. 35 919	Poplawski	Alexander	"	28.11.11	"
26. 35 922	Przygocki	Wladislaw	"	16.1.23	"
27. 35 923	Przele	Konrad	"	19.5.22	"
28. 35 924	Przekop	Franciszek	"	9.11.21	"
29. 35 926	Przybylski	Stanislaw	"	15.11.29	"
30. 35 929	Rachowski	Stanislaw	"	1.4.24	"
31. 35 930	Racka	Czeslaw	"	4.1.22	"
32. 35 931	Racka	Henryk	"	16.12.27	"
33. 35 930	Rosik	Stanislaw	"	25.3.24	"
34. 35 942	Rumowski	Ryszard	"	21.10.23	"
35. 35 943	Ryszczak	Alexander	"	5.4.16	"
36. 35 944	Rybi	Andrzej	"	12.12.24	"
37. 35 945	Rybi	Henryk	"	10.6.29	"
38. 35 948	Sagmak	Stefan	"	22.11.13	"
39. 35 956	Sielicki	Franciszek	"	1.11.18	"
40. 35 958	Sielicki	Franciszek	"	15.6.26	"
41. 35 959	Sielicki	Tadeusz	"	1.11.27	"
42. 35 965	Sienki	Jozef	"	10.2.22	"
43. 35 973	Sot	Henryk	"	15.11.21	"
44. 35 976	Szuchowski	Wladislaw	"	26.6.22	"
45. 35 976	Szuchowski	Artur	"	15.1.02	"
46. 35 982	Starynski	Jan	"	12.11.19	"
47. 35 983	Starynski	Janek	"	17.7.15	"
48. 35 984	Starynski	Jan	"	24.6.10	"
49. 35 988	Szuchowski	Stanislaw	"	2.4.22	"
50. 35 990	Szuchowski	Zygmunt	"	19.3.22	"
51. 35 997	Szuchowski	Stanislaw	"	15.12.10	"
52. 35 998	Szuchowski	Edward	"	27.4.27	"
53. 35 999	Szuchowski	Czeslaw	"	12.7.08	"
54. 36.005	Szuchowski	Henryk	"	12.1.27	"
55. 36.008	Tomasz	Marion	"	5.4.29	"

Fragment listy transportowej z nazwiskami więźniów odesłanych do podobozy Police (Archiwum Muzeum Stutthof)

Konzentrationslager Stutthof
Außenlager: Pölitz b. Stettin

Pölitz, den 7.12.44.

Betr.: Verstorbene Häftlinge.
Bezug: O h n e.
An die
Kommandantur des Kl. Stutthof
S t u t t h o f b/Danzig

Nachstehende Häftlinge werden als verstorben gemeldet:

Nr. +32 178	✓	Zajkowski, Eugeniusz - Pole	am 5.12. 19,00 an Darmkatarrh
Nr. +79 331	✓	Szelong, Franz - Pole	am 6.12. 04,30 an Darmkatarrh
Nr. +35 565	✓	Mosak, Jan - Pole	am 6.12. 05,00 an Lungenentzündung
Nr. +55 640	✓	Schulga, Wassil - Russe	am 6.12. 01,00 an Darmkatarrh
Nr. +44 959	✓	Rydzewski, Waclaw - Pole	am 6.12. 02,00 an Herz-Aks.
Nr. +79 178	✓	Ferenc, Stefan - Pole	am 6.12. 11,30 an Herz-Aks.
Nr. 78 944	✓	Drzewnicki, Teodor - Pole	am 6.12. 10,00 an Darmkatarrh
Nr. +79 186	✓	Biernacki, Stanislaw - Pole	am 6.12. 06,30 an Herz-Aks.
Nr. +37 450	✓	Zotow, Michael - Russe	am 6.12. 04,00 an Herz-Aks.
Nr. +84 379	✓	Andriejczuka, Iwan - Pole	am 6.12. 17,00 an Darmkatarrh
Nr. +35 418	✓	Adamczyk, Wladislaw - Pole	am 6.12. 16,00 an Herz-Aks.

Toten-Scheine
vorausgesetzt
13.12.44

SS-Untersturmführer
u. Lagerführer

Meldunek z 7 grudnia 1944 r. dotyczący więźniów zmarłych
w Aussenlager Pölitz bei Stettin (Archiwum Muzeum Stutthof)

KL.: Konzentrationslager Stutthof

PA Häftl.-Nr.: 35 714

Häftlings-Personal-Karte

Fam.-Name: Ch m i e l e c k i	Überstellt	Personen-Beschreibung:
Vorname: Kasimir	am: an KL.	Größe: 165 cm
Geb. am: 2.4.15 in: Pas, Kr.Blonie	am: an KL.	Gestalt: schlank
Stand: verh. Kinder: 1	am: an KL.	Gesicht: oval
Wohnort: Warschau,	am: an KL.	Augen: grau
Strasse: Arcochmalna 19/19	am: an KL.	Nase: normal
Religion: kath. Staatsang: Pole	am: an KL.	Mund: normal
Wohnort d. Angehörigen: Ehefrau:	am: an KL.	Ohren: absteh.
Maria geb. Bak - Adr. w.o.	am: an KL.	Zähne: 3 fehlen
Eingewiesen am: 24.5.44	am: an KL.	Haare: schwarz
durch: Sipo Warschau	am: an KL.	Sprache: polnisch
in KL.: Stutthof	Entlassung:	Bes. Kennzeichen:
Grund: Verd.d.Hehlerei	am: durch KL.:	Charakt.-Eigenschaften:
Vorstrafen: keine	mit Verfügung v.:	Sicherheit b. Einsatz:
St. v. Stettin:	Strafen im Lager:	Bemerkung:
Grund:	Art:	
verstorben am: 5. Nov. 1944	in: Pölitz	
eingewiesen am: 6. Nov. 44	St. v. Stettin	

Körperliche Verfassung: gut

2000-01-10-83

KL./B/1.43 - 500000

Karta personalna Kazimierza Chmieleckiego, więźnia nr 35714,
zmarłego w podobozie Police 5 listopada 1944 r. (Archiwum Muzeum
Stutthof)

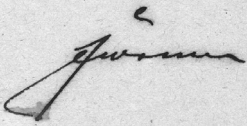
(1a)

Städt. Feuerbestattungs- Stettin, den 6. Nov. 44.
anlage auf dem Hauptfriedhof.

Die Leiche de. s am 2. April 1915 zu.....
geborenen und am 5. November 44 zu Pölitz b/ Stettin
verstorbenen Sch.H.Nr: 35 714 - Pole
..... Kasimir Chmielewski
ist am 6. November 1944. unter Register Nr.
hier eingeäschert worden.

Hauptfriedhof Stettin

Kapsel Nr. _____



Informacja o spopieleniu ciała zmarłego Kazimierza Chmieleckiego
w krematorium cmentarza w Szczecinie w dniu 6 listopada 1944 r.
(Archiwum Muzeum Stutthof)

Wykaz więźniów z transportu pawiackiego przybyłego do KL Stutthof 24 maja 1944 r., odesłanych do podbozu Aussenlager Pölitz bei Stettin
 Wykaz zawiera 136 nazwisk (pisownia oryginalna)

Nazwisko	Imię	Data ur.	Miejsce ur.	Nr obozowy	Data zgonu	Uwagi
Adamczyk	Wladislaw	1896-06-07	Telaki	35418	1944-12-06	
Axenow	Alexander	1898-12-19	Warschau	35683	1944-11-09/ 13-09-1944	
Bojko	Eugeniusz Stanislaw	1917-07-21	Husakow	35698		urzędnik; powód aresztowania: zgubił Kennkartę, podejrzany o przynależność do PPR; przeżył ewakuację podbozu Police
Brzozowski/ Brzozowski	Stanislaw	1896-10-15	Berent	35702	1945-01-04	
Buta	Stanislaw	1902-11-25	Rynia	35438	1944-11-02	rolnik; zmarł wskutek wypadku poniesionego na placu budowy, ciało spopielone 4.11.1944 r. w krematorium cmentarza w Szczecinie
Chmielecki	Kazimierz	1915-04-02	Pas	35714	1944-11-05	turman; powód aresztowania: podejrzany o paserstwo; ciało spopielone 6.11.1944 r. w krematorium cmentarza w Szczecinie
Cwierzynski	Stanislaw	1922-05-22	Warschau	35723	1944-12-15	
Czajkowski	Tadeusz	1909-11-05		35727	zmarł	zmarł na flegmonę
Dierrabin	Nikolai	1906-12-22	Kujbyschew	35735		Rosjanin
Domzala	Bronislaw	1904-02-21	Lipinki	35455	1944-09-20	
Dus	Kazimierz Antoni	1913-05-23	Warschau	35744	zmarł	członek konspiracyjnej organizacji w strazy pozamej „Skala”
Dziewicki	Leon	1924-04-11	Warschau	35750		
Gadomski	Jan	1903-08-30	Wola Polska	35466	1944-12-14	rolnik

Z Pawiaka do Polic. Więźniowie z Pawiaka w obozie koncentracyjnym Stutthof...

Gruzewski	Tadeusz	1920-02-23	Kiew	35480	1944-12-19	metalowiec; powód aresztowania: podejrzenie o udział w ruchu oporu technik dentystyczny; aresztowany 15.1.1944r.; powód aresztowania: podejrzenie jako członek organizacji PZP; przeżył ewakuację podobozu Police
Hofman	Tadeusz	1923-07-22	Krotoschin	35781		rolnik; ciało spopielone 16.11.1944r. w krematorium cmentarza w Szczecinie
Jaczewski	Wacław	1909-09-30	Jaszew	35488	1944-11-14	
Jaczewski/Jaszewski	Wacław	1916-07-23	Rowiska	35489	1944-11-14	
Jaczewski/Jaszewski	Władysław	1906-05-13	Rowiska	35490	1945-01-11	rolnik; aresztowany 6.3.1944r.; powód aresztowania: podejrzenie o udział w ruchu oporu
Jagodziński	Josef	1905-05-11	Warschau	35790		przeżył ewakuację podobozu Police, zmarł 21.1.2002 r.
Jakubowski	Stefan	1901-09-02	Tworki	35795	zmarł	nauczyciel z Otwocka
Jarski	Jan	1900-03-23	Brozkowice	35797		
Kacprzak	Henryk	1923-11-27// 27-10-1923	Wikow	35805	1944-12-21	robotnik rolny
Kaminski	Tadeusz	1924-06-29	Zabie	35812		
Karpis	Eugeniusz	1926-11-28	Warschau	35815		
Kiliszczyk	Władysław	1901-11-06	Groszki	35513	1944-12-16	
Kliszewski/ Klimaszewski	Marian	1896-01-06	Sehitomir	35816		
Kolkowski/ Kolbowski	Wacław	1908-07-08	Hipolitow	35817		
Kosieradzki/Kozieracki	Lucjan	1923-03-12	Warschau	35819		
Kowalski	Leon	1896-06-08	Zegrze	35823		
Kowalski	Michał	1905-09-28	Janówek	35824		
Kozieradzki	Lucjan	1923-03-12	Warschau	35819		

Kozikowski	Feliks	1911-05-22	Klukowa	35827		
Kozłowski	Edmund Albert	1903-11-21	Miechów	35828	1944-11-15	urzędnik, ogrodnik; powód aresztowania: podejrzany o udział w ruchu oporu; ciało spopolono 15.11.1944r. w krematorium cmentarza w Szczecinie
Kozłowski	Henryk Teofil	1908-12-12	Sambor	35829		
Kozłowski	Lucjan	1923-12-21	Krenzowka	35830		
Krajewski	Jan	1919-03-26	Sektak	35525	1944-12-20	pracownik; powód aresztowania: udział w ruchu oporu
Krzywicki	Tadeusz Jan	1895-06-23	Rysice	35833		
Krzyżewski/ Krzyżanski	Bronisław	1920-01-11	Lwowskie	35834		
Kurkowski	Josef	1923-01-02	Lajski	35837		
Lachuta	Grigori	1919-01-24	Hrejaniowski	35843		
Lapczyński	Adolf	1924-05-28	Bielawy	35544	1944-12-02/ 01-12-1944	
Lasocki	Franciszek	1918-10-02	Zielonki	35845		
Lewandowski	Marian	1916-10-23	Posen	35848		
Lgocki	Jerzy	1893-10-30		36167	zmarł	jeden z przywódców konspiracyjnej organizacji w Straży Pożarnej „Skala”
Lipinski	Jan	1918-10-17	Warschau	35851		przeżył ewakuację podobozu Police
Maciak	Jan	1912-02-14	Grojec	35856		
Marcinkowski	Czesław	1926-04-17	Warschau	35860		
Matraszek, Matraczek	Zbigniew	1926-03-16	Warschau	35865	1944-12-21	metalowiec; powód aresztowania: napaść
Mazek	Alexander	1921-12-10	Katy	35867		
Mech	Leonard	1923-04-19	Losiewice	35869		

Micha	Jan	1877-06-07	Kielce	35871	1944-11-17	
Milek	Viktor	1913-03-26	Solecin	35874		
Mlotkowski	Stanisław	1924-01-25	Lajski	35878		
Mormus	Edward	1906-08-06	Rzymkow	35564	1945-01-05	
Mosak	Jan	1912-04-16	Jaszew	35565	1944-12-06	powód aresztowania: udział w ruchu oporu; ciało spopielone w krematorium cmentarza w Szczecinie
Muczynski	Stanisław	1920-07-10	Pruszkow	35883		
Nackowski	Jan	1907-06-16	Stozew	35884		
Napiorkowski	Leopold	1914-11-15	Brzez-Kujawski	35567		
Nazaruk	Stefan	1915-02-11	Ustrzesz	35886		
Nikolajew	Alexander	1921-02-21	Engels/UdSSR	35888		Rosjanin
Noekowski	Kasimir	1910-02-24	Kamincyk	35570	1944-11-01	rolnik; powód aresztowania: bójka; ciało spopielone 2.11.1944r. w krematorium cmentarza w Szczecinie
Noekowski	Zygmunt Walerian	1908-12-15	Kamincyk	35571	1944-08-29	rolnik; powód aresztowania: bójka; ciało spopielone 29.8.1944r. w krematorium cmentarza w Szczecinie
Nowak	Jan	1891-11-03	Ozorow	35889		
Nowak	Waclaw	1903-03-25	Warschau	35891		
Ociepko	Zbigniew	1924-12-24	Schoppinitz	35892		
Olexiak/Olecsiak	Zygmunt	1920-09-02	Lipiny	35896		
Ostrowski	Florjan	1911-05-24	Warschau	35578		
Ostrowski	Ryszard	1895-08-30	Warschau	35901		
Palecki	Bronislaw	1903-06-20	Lemberg	35903		

Paprocki	Eugeniusz	1925-01-01	Warschau	35904		
Pawelkiewicz	Eugeniusz	1925-10-29	Warschau	35584		
Pawlak	Marian	1922-07-16	Sokolow	35907		
Pawlowski	Jan	1920-01-15	Peszyn	35909		
Pienkiewicz	Artur	1895-10-31	Solohobowka	35911		
Pietrzak	Tadeusz	1914-04-15	Wloclawek	35913		
Pigon	Andrzej	1902-11-13	Piskorowice	35915		Rosjanin
Pigon	Mikolaj	1924-12-04	Cieplice	35916		
Podstawka	Josef	1908-01-21	Minia	35593	1944-11-20	
Polaski	Stanislaw	1924-10-05	Polazie	35918		
Poplawski	Alexander	1911-11-18	Swidry-Mali	35919		
Pregowski	Eugeniusz	1923-01-16	Sladow	35922		
Preis	Leonhard	1922-05-19	Otweek	35923		
Prokop	Franciszek	1924-11-05	Zbaszyn	35924		
Przybysz	Stanislaw	1899-11-15	Ciechanow	35926		
Przyklenk- Frankowski	Paul	1893-03-10	Waldfurt	35927	zmarl	
Puchowski	Stanislaw	1924-04-01	Pruszkow	35929		
Raczka	Czeslaw	1922-04-04	Grabowiec	35930	1944-12-27	toImk; powód aresztowania: ucieczka z transportu
Raczka	Henryk	1927-12-16	Warschau	35931		
Reda	Szczepan- Piotr	1902-12-25	Strachomin	35604	1944-12-25	nauczyciel szkół powszechnych w Mińsku Mazowieckim; powód aresztowania: podejrzany o udział w ruchu oporu
Rogalski	Kazimierz	1920-12-23	Gasewo	35934		
Roguski	Bronislaw	1889-01-29	Trawy	35608		
Roguski	Wladislaw	1916-02-22	Trawy	35609		

Z Pawiaka do Polic. Więźniowie z Pawiaka w obozie koncentracyjnym Stutthof...

Rosik	Stanisław	1904-03-25	Zurawice	35938		
Ruszkowski	Ryszard	1923-10-21	Hipolit	35942		
Ryfczyński	Alexander	1918-04-05	Rzatka	35943		
Ryll	Andrzej	1924-12-12	Lubice	35944	zmarł	
Ryll	Henryk	1899-06-10	Warschau	35945		przeżył ewakuację podobozu Police; zmarł ok. 1960 r.
Saganek	Stefan	1913-11-22	Mientno	35948		
Salomon	Wojciech	1894-04-06	Grabie	35613	1944-08-30	
Sempkowski	Stanisław	1901-03-25	Długosiodło	35616		
Siedlecki	Franciszek	1918-11-01	Blonsk	35956		
Sieklicki	Kazimierz	1926-08-15	Mszan	35958		
Sieklicki	Tadeusz	1927-11-01	Nieżywień	35959		
Sinczuk	Marian	1923-06-29	Warschau	35617		
Skupniewski	Franciszek	1911-11-22	Grodzisk	35619	1944-12-10	
Slonski	Jerzy	1922-02-10	Warschau	35965	1944-08-25	
Sobota	Eugeniusz	1923-04-28	Warschau	35621		
Solowjow	Alexej	1923-04-29	Kaliensk	35971		Rosjanin
Somla	Viktor	1905-12-25	Stok-Lacki	35622		
Sot	Henryk	1921-11-15	Warschau	35973		
Spodniewski	Eugeniusz	1922-06-26	Ostrow	35974		
Stachorski	Antoni	1902-01-15	Warschau	35976		
Stempniewski	Franciszek	1916-02-11	Nowy Przemow	35627	1945-01-16	rolnik; aresztowany 16.11.1943 r.; powód aresztowania: podejrzany o udział w ruchu oporu
Stryjezyk	Jan	1919-11-12	Warschau	35982		
Studniasz	Ludwik	1915-05-17	Warschau	35983		
Sukienik	Jan	1910-06-24	Warschau	35984		

Sulich	Czesław	1911-07-20	Bednarze	35634	1944-11-20	
Sypulski	Stanisław	1922-04-02	Trebaczew	35988		
Szablinski	Richard	1921-09-18	Warschau	35989		
Szachowski	Zygmunt	1912-03-19	Warschau	35990		
Sztranc	Stanisław	1910-12-15	Konin	35997		
Szwedowski	Edward	1897-04-17	Wysoka	35998		
Szybowski	Czesław	1908-07-12	Warschau	35999		
Szymanski	Klemens	1919-10-14	Gorki Boze	35643	1944-12-11	rolnik; ciało spopielone w krematorium cmentarza w Szczecinie
Targaszewski	Henryk	1917-01-12	Wenzyki	36005		
Tkaczuk	Nikolai	1926-10-09	Werbowzi	35647		Rosjanin
Tomasik	Marian	1919-04-03	Grocibe	36008		
Tomaszewski	Zbigniew	1924-11-15	Warschau	36009		
Turalski	Jan	1922-05-17	Sokolniki	36016		
Usarek/Usarok	Leon	1895-04-11	Sosnowiec	36019		brał udział w ewakuacji podobożu Police
Wagner	Heinrich	1909-03-20	Koblencz	36020	1944-11-22	Reichsdeutsch; zmarł z powodu postrzeżenia w brzuch przez strażnika na skutek ucieczki z podobożu 20.11.1944 r.
Wetrow	Michael	1913-09-23	Baku	35668		Rosjanin
Zuchowicz	Edward	1927-06-10	Milanówek	35678		szewc; aresztowany 30.4.1944 r.; przeżył ewakuację podobożu Police
Zukowski	Wladislaw	1903-01-16	Warschau	36054	1944-11-19	
Zwierz	Jan	1923-12-15	Warschau	36055		pisarz obozowy w podobożu Police, przeżył ewakuację podobożu Police

From Pawiak prison to Police. Prisoners from Pawiak in Stutthof concentration camp and in subcamp in Police, near Szczecin

Key words

Jagodziński Józef, Aussenlager Pölitz bei Stettin subcamp, Police subcamp (Pölitz), synthetic fuel, winter camp in Mścięcín (Messenthin), bunkers, Bombenkomando, executions, Warnemünde

Abstract

This article is dedicated to one of the most characteristic group of prisoners sent to Stutthof concentration camp on 24th of May, 1944 – a group of 859 people from Pawiak prison in Warsaw, and particularly those sent from Stutthof concentration camp to one of the toughest workplaces – the subcamp in Police, near Szczecin – Aussenlager Pölitz bei Stettin.

The author has divided this text into 2 parts. In the first part, the author describes general profile of prisoners coming in Pawiak transport to Stutthof concentration camp. The second part presents stories of those who were sent to Aussenlager Pölitz.

Vom Pawiak Gefängnis ins Police Gefängnis. Häftlinge aus dem Pawiak im Konzentrationslager und im Nebenlager Pölitz bei Stettin

Stichwörter

Jagodziński Józef, Nebenlager Aussenlager Pölitz bei Stettin, Nebenlager Police (Pölitz), syntentisches Benzin, Winterlager in Mścięcín (Messenthin), Bunker, Bombenkomando, Exekutionen, Warnemünde

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel wurde einer der am meisten charakteristischen Häftlingegruppen gewidmet, die in Konzentrationslager Stutthof am 24. Mai 1944 gelangen sind. Das war eine Gruppe von 859 Personen aus dem Warschauer Gefängnis Pawiak. Vor allem geht es in diesem Artikel um jene, die aus dem KL Stutthof in eine der schwierigsten Arbeitsstellen geschickt wurden – Nebenlager Pölitz bei Stettin – Außenlager Pölitz bei Stettin. Der Verfasser hat den Artikel in zwei Teilen gegliedert. Im ersten Teil kommt

eine allgemeine Beschreibung von den Häftlingen vor, die aus dem Pawiak Gefängnis in den Konzentrationslager Stutthof angekommen waren. Im zweiten Teil hat der Autor den Schicksal dieser Personen beschrieben, die in Außenlager Pölitz bei Stettin waren.

Из Павяка в Полице. Заключённые из Павяка в концентрационном лагере Штуттгоф и в подлагере Полице возле Щецина

Ключевые слова

Ягоджиньски Юзеф, подлагерь Aussenlager Pölitz bei Stettin, подлагерь Полице (Pölitz), синтетический бензин, зимний лагерь в *Мсценцино* (Messenthin), бункеры, Bombenkomando, экзекуции, Warnemünde

Изложение

Даная статья посвящена одной из наиболее характерных групп узников, которые попали в концентрационный лагерь Штуттгоф 24 мая 1944 г., группе 859 человек из варшавской тюрьмы Павяк, а в частности тем из них, кто был сослан из КЛ Штуттгоф в одно из самых тяжелых мест для работы – подлагерь Полице возле Щецина - Aussenlager Pölitz bei Stettin. Автор разделил текст на две части. В первой части он дал общую характеристику заключённым, прибывшим на павяцком транспорте в КЛ Штуттгоф, а во второй - представил судьбу группы людей, попавших в Aussenlager Pölitz.